

BIULETYN SĄDU NAJWYŻSZEGO

IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ
I SPRAW PUBLICZNYCH



1/2025
(styczeń-czerwiec)

Opracowanie

SSN prof. dr hab. Adam Redzik

Katarzyna Brzostek

Monika Krzyżańska – Sidor

Wydawca

Sąd Najwyższy

00-951 Warszawa

Plac Krasińskich 2/4/6

www.sn.pl

WSTĘP

Szanowni Państwo,

z przyjemnością przedstawiamy kolejny numer Biuletynu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w którym omówione zostały najważniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w tej Izbie w pierwszym półroczu 2025 r. Znajdą w nim Państwo także szereg istotnych z punktu widzenia praktyki orzeczniczej zagadnień, które wyłoniły się na gruncie rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy spraw należących do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Serdecznie zapraszam do lektury.

dr hab. Krzysztof Wiak
Prezes Sądu Najwyższego

kierujący pracą Izby
Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	2
PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IKNiSP	5
1. Sprawy ze skarg nadzwyczajnych (repertorium NSNc, NSNk)	5
2. Sprawy ze skarg kasacyjnych (repertorium NSK , NSKP)	22
3. Sprawy z odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (repertorium NKRS).....	34
4. Sprawy z zakresu skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (repertorium NSP).....	37
5. Sprawy wyborcze (repertorium NSW).....	46
6. Pozostałe sprawy (repertorium NWW, NZ)	67

WYKAZ SKRÓTÓW

Dz.U. – Dziennik Ustaw

Dyrektywa Nr 98/59 - Dyrektywa Rady Nr 98/59 WE z dnia 20 lipca 1998 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych

EKPCz – Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2

ETPCz – Europejski Trybunał Praw Człowieka

IKN – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego

k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny

k.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny

Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

k.p. – ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy

k.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego

k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego

k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego

k.p.w. – ustawa z dnia 14 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia

KRS – Krajowa Rada Sądownictwa

k.s.h. – ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych

k.wyb. – ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy

NSA – Naczelny Sąd Administracyjny

Ordynacja wyborcza - ustawa z 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

p.e. – ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne

PKW – Państwowa Komisja Wyborcza

p. o z. – ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach

p.p. - ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców

Prezes UOKiK – Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Prezes URE – Prezes Urzędu Regulacji Energetyki

Prezes UTK – Prezes Urzędu Transportu Kolejowego

pt. – pod tytułem

p.t. - ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne

p.u.s.a. – ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych

p.u.s.p. – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych

RMiŚP – Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców

SN – Sąd Najwyższy

TFUE – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 25 marca 1957 r.

tj. – to jest

TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

u.KRS – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa

u.k.s. – ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych

u.o.k.k. – ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów

u.r.o. – ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym

u.r.t. - ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji

u.s.d.g. – ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej

u.SN – ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym

u.s.p.p. – ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym lub

nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

ustawa o inicjatywnie – ustawa z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli

ustawa o ochronie lokatorów – ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego

ustawa o partiach politycznych, u.p.p. – ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych

ustawa o związkach zawodowych – ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych

ustawa o zwolnieniach grupowych - ustawa z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników

u.t.k. – ustawa z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym

u.z.z.w.z.ś. – ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków

zd. – zdanie

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IKNiSP

1. Sprawy ze skarg nadzwyczajnych (repertorium NSNc, NSNk)

Niedopuszczalność odmowy kontroli zgodności z prawem postanowień umowy kredytu indeksowanego do CHF. Ochrona konsumentów w sprawach dotyczących stosowania klauzul abuzywnych w umowach zawieranych z przedsiębiorcami.

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2025 r., II NSNc 364/23

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego, w którym odmówiono kontroli zgodności z prawem postanowień umowy kredytu indeksowanego do CHF.

Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotną kwestię związaną z ochroną konsumentów w sprawach dotyczących stosowania klauzul abuzywnych w umowach zawieranych z przedsiębiorcami. Orzeczenie to potwierdza, że sąd ma obowiązek z urzędu badać, czy postanowienia umowy mają charakter niedozwolony (abuzywny), niezależnie od tego, czy konsument sam podniósł taki zarzut.

Wyrok Sądu Najwyższego został wydany w wyniku skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 7 października 2020 r. (V ACa 373/20), w którym rozpatrywano sprawę dotyczącą umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego (CHF), na podstawie której bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego na kwotę 266 581,63 zł.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 419 713,34 zł. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej. Odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego obowiązku wzięcia pod uwagę przez sąd z urzędu Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz orzecznictwa TSUE, sąd II instancji odmówił dokonania z urzędu umowy kredytu konsumenckiego na okoliczność występowania w niej niedozwolonych

postanowień umownych wskazując, że obowiązek ten jest ograniczony do przedmiotu sporu wyznaczonego roszczeniem i zarzutami stron postępowania. Ponieważ zaś pozwany konsument nie sformułował zarzutów względem klauzul umowy wiążącej go z bankiem, sąd nie musi dokonać takiej kontroli.

Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok w zaskarżonej części i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, wskazując, że nieuprawnione było uzależnienie przez sąd II instancji kontroli zgodności z prawem klauzul umownych, mających wpływ na kształt roszczenia powoda, od tego czy pozwany konsument podniesie w tej mierze zarzut względem konkretnego postanowienia w umowie, oraz sprecyzuje, jakie niedozwolone klauzule umowne niosą za sobą następstwa dla dalszego trwania umowy. Tego zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany nie uczynił.

Tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE pozwany nie był zobowiązany do formułowania szczegółowego zarzutu dotyczącego abuzywności konkretnych postanowień umownych, gdyż obowiązek badania niedozwolonego charakteru klauzul umownych, wiążących się z przedmiotem sporu określonym przez powoda, spoczywał na sądzie z urzędu. Obowiązek ten wynika zarówno z prawa krajowego, jak i z prawa unijnego, które nakładają na sądy konieczność zapewnienia skutecznej ochrony praw konsumentów, zwłaszcza w kontekście niedozwolonych postanowień umownych.

Niewątpliwie wysokość roszczenia została określona przez odwołanie się do postanowień umownych zawierających klauzule indeksacyjne. Sąd Apelacyjny był zatem zobowiązany do zbadania z urzędu postanowień umownych, z których wynikało roszczenie banku (powoda). Nieodochowanie tego obowiązku doprowadziło do nieudzielenia ochrony konsumentowi. W konsekwencji, zaniechanie sądu II instancji stanowiło naruszenie prawa do sądu, zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, które obejmuje prawo do rzetelnego procesu oraz do rozpoznania sprawy zgodnie z przepisami prawa.

Sąd Najwyższy stwierdził, że nie uwzględniając w sposób należyty konsumenckiego charakteru stosunku łączącego powoda ze stroną pozwaną, sąd nie wywiązał się z obowiązku wynikającego z art. 76 Konstytucji RP w związku z unormowaniami art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13. W świetle art. 2 Konstytucji RP – sąd nie chronił zatem należycie zaufania, jakie konsument ma prawo w nim pokładać. W ten sposób, sąd orzekający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, będącej w świetle

art. 2 Konstytucji RP demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, którego obowiązkiem jest m.in. ochrona konsumentów, wsparł działania przedsiębiorcy nakierowane na wykorzystanie słabszej pozycji konsumenta, któremu sąd nie udzielił dostatecznej ochrony. Akceptacja praktyki orzeczniczej, polegającej na wydawaniu wyroku przeciwko konsumentowi, bez należytej kontroli treści umowy w zakresie określonym przez powództwo, mogłaby doprowadzić do powstania mechanizmu obejścia Dyrektywy 13/93 i zagrozić zbiorowym interesom konsumentów.

Obowiązek badania przez sąd z urzędu klauzul abuzywnych w umowie zawartej pomiędzy z konsumentem a przedsiębiorcą.

Wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2025 r., II NSNc 410/23

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa banku przeciwko konsumentowi o zapłatę po rozpoznaniu skargi nadzwyczajnej uchylił w całości wyrok sądu apelacyjnego oddalającego apelację obu stron (Sąd Okręgowy zasądził 164 982,69 zł od pozwanej na rzecz powoda).

Bank i konsumenta łączyła umowa pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej.

Za zasadny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia prawa do rzetelnej procedury sądowej (art. 45 Konstytucji RP). Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację, w ogóle nie wziął pod uwagę charakteru konsumenckiej umowy, będącej podstawą stosunku prawnego i roszczeń stron postępowania. Okoliczność ta miała zaś kluczowe znaczenie dla zakresu, w jakim pozwana mogła realizować swoje prawo do sądu. Nie była ona bowiem zobowiązana do formułowania szczegółowego zarzutu dotyczącego abuzywności konkretnych postanowień umownych, gdyż obowiązek badania niedozwolonego charakteru klauzul umownych, wiążących się z przedmiotem sporu określonym przez powoda, spoczywał na sądzie z urzędu. Obowiązek ten wynika zarówno z prawa krajowego, jak i z prawa unijnego, które nakładają na sądy

konieczność zapewnienia skutecznej ochrony praw konsumentów, zwłaszcza w kontekście niedozwolonych postanowień umownych.

TSUE przyjmuje, że interpretacja postanowień i zasad prawa unijnego jest zawarta ab initio. Tym samym, obowiązywanie czasowe wykładni wyrażonej w orzeczeniu prejudycjalnym TSUE jest identyczne z obowiązywaniem w czasie unijnych unormowań prawnych, których wykładnia jest dokonywana (niezależnie od momentu wyartykułowania samej wykładni). Konsekwentnie, ponownie rozpoznając sprawę, sąd II instancji powinien dokonać analizy orzecznictwa TSUE pod kątem jego zastosowania w niniejszej sprawie.

W momencie orzekania przez Sąd Apelacyjny wiadomo było, że sąd krajowy jest zobowiązany z urzędu do zbadania nieuczciwego charakteru warunku umownego, jeżeli dysponuje niezbędnymi w tym celu informacjami co do okoliczności prawnych i faktycznych (choćby umowa pożyczki znajduje się w aktach sprawy).

Istnienie interesu prawnego wspólnoty mieszkaniowej w pozwie o ustalenie nieważności umowy sprzedaży nieruchomości przez syndyka masy upadłości.

Wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2025r., II NSNc 490/23

W sprawie dotyczącej ustalenia nieważności umowy sprzedaży działki, zawartej z naruszeniem warunków jej wyodrębnienia sformułowanych w decyzji podziałowej wojewody, Sąd Najwyższy uwzględnił skargę nadzwyczajną Rzecznika Prawa Obywatelskich i uchylił wyrok Sądu Okręgowego oraz oddalił apelację syndyka masy upadłości spółdzielni i osoby, która nabyła od syndyka sporną działkę.

Powodowie wspólnoty mieszkaniowej wniosły o ustalenie nieważności sprzedaży przez syndyka sąsiedniej nieruchomości gruntowej na rzecz nabywcy – osoby fizycznej. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo ustalwszy, że umowa sprzedaży nieruchomości jest nieważna. Jednak Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok oddalając powództwo o ustalenie, przez co sporna umowa pozostała w mocy.

Kwestionowana umowa dotyczyła nieruchomości stanowiącej wewnętrzną drogę osiedlową (jezdnie dojazdową oraz ciągi piesze) zapewniającą dojazd do

bloków, śmietników, garaży oraz około siedemdziesięciu miejsc parkingowych. Przez ponad 20 lat mieszkańcy korzystali z tej działki, a jej infrastruktura została sfinansowana ze środków mieszkańców osiedla. Zgodnie z decyzją Prezydenta Miasta z 2002 r. na spornej działce miała być ustanowiona służebność przejścia i przejazdu zapewniająca dostęp mieszkańców do drogi publicznej.

Pozwany syndyk sprzedał nieruchomość osobie fizycznej, sporządzając akt notarialny w kancelarii odległej o kilkaset kilometrów od przedmiotowej nieruchomości, bowiem lokalny notariusz nie chciał sporządzić umowy przenoszącej własność działki z naruszeniem warunków jej wyodrębnienia, określonych w decyzji podziałowej Wojewody (ustanowienie służebności na rzecz mieszkańców osiedla).

Nabywca wkrótce wystąpił wobec wspólnot mieszkaniowych z roszczeniami za korzystanie z działki, wielokrotnie przekraczającymi kwotę, za którą ją nabył. Po wydaniu zaskarżonego skargą nadzwyczajną wyroku apelacyjnego, opublikowano ofertę sprzedaży tej nieruchomości za kwotę ponad stukrotnie większą niż cena jej nabycia (2,4 mln zł).

Sąd Najwyższy uchylając wyrok Sądu Okręgowego i oddalając apelację pozwanych utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego ustalający nieważność umowy sprzedaży działki ze względu na naruszenie praw majątkowych mieszkańców osiedla, chronionych przez art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, bowiem w wyniku wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia część mieszkańców osiedla została pozbawiona dostępu do drogi publicznej, co uniemożliwiało im korzystanie z przysługującego im prawa własności w sposób zgodny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (art. 140 k.c.). Sprawa dotyczyła warunków życia ponad 100 rodzin.

Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd Okręgowy zaniechał dogłębnego zbadania sprawy, w wyniku czego odmówiono ochrony prawnej członkom wspólnot mieszkaniowych udzielając ochrony osobie, która nabyła działkę z naruszeniem warunków jej wyodrębnienia i zasad współżycia społecznego, za wyjątkowo niską cenę. Cena ta wyznaczała również wartość przedmiotu sporu, przez co niedopuszczalne było złożenie w sprawie skargi kasacyjnej. W tej sytuacji skarga nadzwyczajna stanowiła jedyny dostępny środek ochrony prawnej dla tych rodzin.

Nie podleganie ubezpieczeniom społecznym przez wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiadającego 99 % udziałów w świetle art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2025 r., II NSNc 1/24

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Najwyższy wskazał, że dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest jej przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Katalog podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym jest wyczerpująco uregulowany w ustawie systemowej (przede wszystkim w jej art. 6). Według literalnej wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się tylko i wyłącznie wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli wspólnika, który jest jedynym wspólnikiem tej spółki, ujawnionym w rejestrze przedsiębiorców stosownie do art. 38 ust. 8 lit. d ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, nie zaś tego wspólnika, który figuruje w tym rejestrze jako jedyny ujawniony spośród kilku wspólników spółki wyłącznie z powodów określonych w art. 38 ust. 8 lit. c tej ustawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2021 r., I USKP 44/21, wątpliwe jest poszukiwanie na siłę - wbrew woli i świadomej decyzji samego wspólnika spółki kapitałowej - tytułu do podlegania przez niego obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W przedmiotowej sprawie zwrócono uwagę na Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2024 r., III UZP 8/23, w której to zostało wskazane, że wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiadający 99 procent udziałów nie podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu wskazanej wyżej uchwały wskazano, iż ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych oparta jest na ścisłej egzemplifikacji tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym. Kreowanie w drodze wykładni dalszych tytułów lub podmiotowe rozszerzanie kręgu osób podlegających ubezpieczeniom społecznym nie jest możliwe,

gdyż nie ma oparcia w ustawie. Znaczenie ma zatem stan prawny, a nie faktyczny, czyli to czy określona sytuacja jest z korzyścią dla dominującego wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością albo dla systemu ubezpieczeń społecznych. O podleganiu ubezpieczeniom społecznym decyduje prawodawca w drodze ustawy. Skoro ustawa nie obejmuje ubezpieczeniami społecznymi wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym nie można wykreować w drodze orzecznictwa (wykładni). Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zmienia prawa dotyczącego spółek kapitałowych i odwrotnie. Nie ma zatem znaczenia to czy status dominującego wspólnika (99/100 udziałów) jest porównywalny w spółce kapitałowej ze statusem wspólnika jednoosobowej spółki z o.o., gdyż są to odrębne spółki kapitałowe i kodeks spółek handlowych wyraźnie je odróżnia, a ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi obejmuje tylko wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością a nie wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Po dokonaniu wszechstronnej analizy sprawy Sąd Najwyższy uznał, że doszło do rażącego i oczywistego naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 6 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej w zw. z art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. c, art. 5 pkt 21, art. 82 ust. 2, 3 i 5 pkt 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej i art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. w brzmieniu obowiązującym w okresie, którego dotyczy zaskarżony wyrok, poprzez ich błędną wykładnię, mającą charakter wykładni prawotwórczej, polegającą na zastosowaniu nieznanej ustawie konstrukcji "wspólnika iluzorycznego" oraz "niemal jedyne go wspólnika" i przyjęciu, że wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadający 99,5% jej udziałów, jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a w konsekwencji uznaniu, że ten wspólnik większościowy jest zobowiązany do opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne ze wskazanej działalności, gdyż podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mimo że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych i ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej, mające charakter *ius strictum* nie przewidują objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością innych niż spółki jednoosobowe, jak również nie zawierają

odrębnej definicji jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podczas gdy zgodnie z art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. jednoosobowa spółka to spółka kapitałowa, której wszystkie udziały albo akcje należą do jednego wspólnika albo akcjonariusza, co w rezultacie doprowadziło do niewłaściwego zastosowania ww. przepisów do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i błędnego przyjęcia, że wspólnik jest zobowiązany do opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności jako jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Najwyższy wskazał, że bezpośrednią konsekwencją wskazanego powyżej rażącego naruszenia prawa było naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, a to zasady wyłączności ustawowej prawa daninowego i zasady szczególnej określoności regulacji daninowych, określonych w art. 217 i art. 84 Konstytucji RP. Zdaniem Sądu Najwyższego na uwzględnienie zasługiwał również zarzut naruszenia chronionego w art. 64 ust. 1-3 Konstytucji RP prawa do własności. Obowiązek zapłaty daniny jako przymusowego świadczenia na rzecz państwa stanowi ingerencję w prawo własności, gdyż narusza prawo do posiadania i dysponowania własnością.

Sąd Najwyższy uznał, że wydane w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego pozostaje w sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Wobec powyższego uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Problematyka ochrony konsumentów w świetle art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2025 r., II NSNc 426/23

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie była problematyka umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego CHF. Kluczowym zagadnieniem kontroli nadzwyczajnej

przeprowadzonej w niniejszej sprawie jest to, czy organ władzy państwowej, jakim jest sąd, uwzględnił konstytucyjne zobowiązanie państwa do ochrony konsumentów, wyrażone w art. 76 Konstytucji RP. Wszelkie pozostałe zarzuty sformułowane względem zaskarżonego orzeczenia dotyczyły jedynie możliwych naruszeń prawa będących konsekwencją niewywiązania się z obowiązku wynikającego z art. 76 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis ten został wprowadzony do Kodeksu cywilnego w wyniku implementacji postanowień Dyrektywy 93/13. Należy zaznaczyć, że z uwagi na to, że kształt polskiego prawa konsumenckiego jest w zasadniczej mierze efektem implementowania uregulowań prawa unijnego, konieczne jest dokonywanie oceny zachowania standardów ochrony konsumentów także przez pryzmat zasad i wymagań prawa europejskiego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 147/21, pkt 10; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 14; z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 10).

Sąd Najwyższy zaznaczył, że nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umownego. Doświadczenie życiowe i istota narzędzia jakim jest wzorzec umowny jednoznacznie wskazuje, że w takiej sytuacji, co do zasady, swoboda konsumenta ogranicza się do możliwości odstąpienia od zawarcia takiej umowy.

Sąd Najwyższy podkreślił, że artykuł 385¹ § 1 k.c. ma charakter ochronny dla konsumenta, czego wyrazem jest wynikająca z treści tego artykułu sankcja bezskuteczności nieuzgodnionej indywidualnie klauzuli, kształtującej jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Taki charakter ochronny mają także przepisy Dyrektywy 93/13.

Sąd Najwyższy zauważył, że poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji RP, ochrona konsumentów, na mocy art. 9 Konstytucji RP znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: "TFUE"),

a zważywszy, że kształt polskiego prawa konsumenckiego jest w ogromnej mierze efektem implementowania do krajowego porządku prawnego uregulowań unijnych, oczywiste jest, że ochrona wynikająca z art. 76 Konstytucji RP nie może abstrahować od zasad i wymagań prawa europejskiego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2005 r., K 38/04; wyroki Sądu Najwyższego: z 28 czerwca 2023 r., II NSNc 208/23; z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20). Stwierdzenie takie oznacza, że przy interpretacji art. 76 Konstytucji RP należy uwzględnić Dyrektywę 93/13, której celem jest zbliżenie przepisów państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków umownych w umowach konsumenckich (art. 1 ust. 1 Dyrektywy 93/13).

W związku ze stwierdzonymi rażącymi uchybieniami na etapie rozpoznawania sprawy z udziałem konsumentów, Sąd Najwyższy dostrzegł zasadność uchylenia zaskarżonego nakazu zapłaty i skierowania sprawy do ponownego przeprowadzenia postępowania przed sądem *meriti*. Wymaga tego sprawiedliwość proceduralna i związana z nią konieczność budowy autorytetu wymiaru sprawiedliwości i kształtowania zewnętrznego przekonania o prawidłowości każdej podjętej przez sąd orzekający czynności oraz o sprawiedliwości wydanego orzeczenia.

Szczególna ochrona rodzicielstwa, zasady dobra dziecka, prawa do życia prywatnego i rodzinnego w świetle przepisów krajowych i międzynarodowych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2025 r., II NSNc 52/24

Na kanwie przedmiotowej sprawy Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ochrona rodzicielstwa, zasada dobra dziecka czy prawo do życia prywatnego i rodzinnego podlegają szczególnej ochronie w świetle przepisów krajowych i międzynarodowych. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że Konstytucja RP nie zawiera zamkniętego katalogu zasad prawa rodzinnego, określa jedynie ramowe uregulowania, które stanowią kierunek wykładni rozwiązań prawnych przyjętych w ustawie z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 1359; dalej: „k.r.o.”) (C. Kowalski, Założenia prawa rodzinnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] Prawo rodzinne w dobie przemian, (red.) P. Kasprzyk, P. Wiśniewski, Lublin 2009,

s. 42-43). Zgodnie z art. 18 Konstytucji RP małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja RP nie definiuje pojęcia „rodzicielstwo”. Warunkiem skuteczności konstytucyjnej ochrony rodzicielstwa, jest prawo rodziców do jego ustalenia (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z: 28 kwietnia 2003 r., K 18/02; 16 lipca 2007 r., SK 61/06). Zasada dobra dziecka, wyrażona w szczególności w art. 72 ust. 1 Konstytucji RP stanowi fundamentalną zasadę obowiązującą w prawie rodzinnym. Przepisy Konstytucji RP nie przewidują wprost prawa do ustalenia pochodzenia małoletniego dziecka na podstawie więzi biologicznej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że „zasada dobra dziecka wyrażająca prymat więzi opartych na rzeczywistym pochodzeniu biologicznym wyraża więc jedynie dominującą tendencję, co nie wyklucza, że w pewnych warunkach i okolicznościach dobro dziecka nie będzie wymagało odwołania się do innych przesłanek kształtowania relacji rodzinnych, w ramach których to właśnie interes dziecka przeważy nad interesem rodziców biologicznych i będzie wymagał ochrony stosunków rodzinnych opartych na istnieniu innego typu więzi niż więź biologiczna (...)”. Zatem co do zasady, stosunki prawnorodzinne powinny być kształtowane na podstawie rzeczywistych więzi biologicznych. Natomiast prawidłowe ustalenie stanu cywilnego małoletniego dziecka ma „zasadnicze znaczenie zarówno dla ochrony jego interesów niemajątkowych (prawo do własnej tożsamości biologicznej, istnienie więzi osobistej z rodzicem naturalnym i jego rodziną), jak i majątkowych (alimentacja, dziedziczenie)” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2003 r., K 18/02). W przypadku, gdy dziecko zostało bezprawnie pozbawione części lub wszystkich elementów swojej tożsamości, Państwo jest zobowiązane do zapewnienia właściwej pomocy i ochrony, w celu jak najszybszego przywrócenia jego tożsamości. Jeżeli chodzi o naruszenie art. 30 Konstytucji RP, który stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela oraz, że jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych, podobnie jak naruszenie art. 51 Konstytucji RP o prawie do nieujawniania informacji o sobie, to wolno to oczywiście sprowadzić do naruszenia godności ojca biologicznego pozbawiając go możliwości ujawnienia siebie po zaprzeczeniu ojcostwa innemu mężczyźnie, a także godności małoletniej, która na

skutek wpisania ojca biologicznego do akt stanu cywilnego w formie wzmianki dodatkowej, zmuszana jest do poznania informacji o procesie o zaprzeczenie ojcostwa i przez to, świadomości „toczenia walki” o jej prawdziwe pochodzenie, znajdujące się pod szczególną ochroną prawną rodzicielstwa, prawa do ochrony prawnej życia prywatnego oraz rodzinnego, prawa do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą, co związane jest także z realizacją wskazanej wyżej ochrony prawa do prywatności wnioskodawcy oraz oddalenie żądania o sporządzenie nowego aktu urodzenia w odrębnym postępowaniu.

Powaga rzeczy osądzonej i ochrona stabilności prawomocnych orzeczeń na gruncie postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku i dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2025 r., II NSNc 155/24

Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego wniesioną od prawomocnego postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. W uzasadnieniu ww. orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawcy prowadzone w grudniu 2000 r. było postępowaniem niespornym. Oznacza to, że jego uczestnicy zgadzali się na przedstawiony przez wnioskodawczynię sposób nabycia spadku. Ponadto, nie kwestionowali treści wydanego przez Sąd Rejonowy w Siedlcach postanowienia, bowiem nikt ze spadkobierców nie skorzystał z dostępnych, zwykłych środków zaskarżenia tego orzeczenia w terminach przewidzianych przez ówczesnie obowiązujący k.p.c. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że dopiero po blisko dwudziestu trzech latach od wydania ww. postanowienia osoba pominięta w spadku zapoznała się z aktami sprawy i stwierdziła, że znajdujące się tam oświadczenie nie zostało przez nią sporządzone ani podpisane. Treść skargi nadzwyczajnej nie wyjaśnia dlaczego osoba pominięta w spadku co do dziedziczenia gospodarstwa rolnego tak długo, bo ponad dwadzieścia lat nie ujawniła ww. okoliczności.

Przechodząc do oceny prawnej Sąd Najwyższy wskazał, że w dacie śmierci spadkodawcy, tj. 26 maja 1999 r. przepisy szczególne były określone w tytule X. PRZEPISY SZCZEGÓLNE O DZIEDZICZENIU GOSPODARSTW ROLNYCH księgi czwartej SPADKI (art. 1058 k.c.). W ocenie Sądu Najwyższego istotne jest bowiem wskazanie stanu prawnego mającego zastosowanie do stwierdzenia trwałej niezdolności do pracy jako podstawy dziedziczenia gospodarstwa rolnego w tej sprawie. Zdaniem Sądu Najwyższego, we wszystkich ww. aspektach, Sąd Rejonowy w Siedlcach zastosował właściwy stan prawny, tj. prawidłowo zidentyfikowane przepisy obowiązujące w dacie śmierci spadkodawcy.

Sąd Najwyższy stwierdził, że nałożony na sąd spadku obowiązek badania z urzędu, czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne oraz, którzy spośród spadkobierców powołanych do spadku, odpowiadają warunkom przewidzianym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, został w rozpoznawanej sprawie prawidłowo spełniony. Szczegółowo analizując skargę nadzwyczajną wniesioną przez Prokuratora Generalnego, po blisko dwudziestu czterech latach od wydania zaskarżonego postanowienia, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw, które miałyby skłonić Sąd spadku do podjęcia, w czasie orzekania, dodatkowych inicjatyw dowodowych z urzędu, w tym m.in. inicjatywy dowodowej w postaci powołania biegłego lekarza odpowiedniej specjalności, bądź do przesłuchania osoby pominiętej w spadku z udziałem biegłego języka migowego.

Wynika to szczególnie z braku złożenia takiego wniosku w czasie toczącego się postępowania spadkowego oraz z uwagi na złożenie przez osobę pominiętą w spadku pisemnego oświadczenia. Jego prawdziwości nie kwestionowała nie tylko do momentu wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, ale także przez kolejne dwadzieścia trzy lata od jego uprawomocnienia się.

W konsekwencji zarzuty skargi nadzwyczajnej są bezpodstawne, a zdaniem Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie wnoszący ją Prokurator Generalny w żaden sposób nie wykazał przesłanek wymaganych dla uznania zasadności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Kierując się zasadą proporcjonalności Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma potrzeby uchylania zaskarżonego postanowienia bowiem nie narusza ono przepisów obowiązujących w czasie orzekania, nie zostało też wydane w oparciu o błędną ich

interpretację lub w oparciu o sprzeczny z treścią zebrany w sprawie materiał dowodowy. Nie znalazły też potwierdzenia zawarte w zarzutach skargi nadzwyczajnej błędy w ustaleniach faktycznych sądu spadku. W związku z tym zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w Siedlcach powinno się ostać. Sąd Najwyższy w tej sprawie stoi na stanowisku powagi rzeczy osądzonej i ochrony stabilności prawomocnych orzeczeń.

Odszkodowanie i zadośćuczynienie za internowanie.

Wyrok Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2025 r., II NSNk 32/23

Sąd Najwyższy analizował sprawę dotyczącą zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za internowanie. Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie dostrzegł naruszenie prawa nie dające pogodzić się z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), ale przede wszystkim na etapie postępowania wznowieniowego, które to postępowanie nie jest jednak przedmiotem skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 30 Konstytucji RP, w którym zakorzeniony jest konstytucyjny zakaz naruszenia godności człowieka. Sąd Najwyższy zaznaczył, że zasada ta ma być chroniona i szanowana przez wszelkie organy władzy publicznej. Do sądu orzekającego należy decyzja, czy w sprawach takich jak niniejsza przyzna zadośćuczynienie w maksymalnej wysokości ustawowej. Sąd orzekający winien mieć jednak na uwadze wysokość szkody ocenianej według obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów, ale uwzględniającej także indywidualną sytuację stron, która w przypadku zadośćuczynienia odnosi się do oceny intensywności cierpień fizycznych danej osoby. Próby umieszczenia takiej oceny w ramy ustalonej z góry skali kwotowej nie daje się pogodzić z art. 30 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok, chociaż formalnie zgodny z przepisami, to nie uwzględniał w sposób pełny znaczenia art. 30 Konstytucji RP, co w powiązaniu z następczymi decyzjami Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawcy oraz Sądu Apelacyjnego we Rzeszowie, doprowadziło do niekorzystnej

i nieakceptowalnej w świetle standardów konstytucyjnych sytuacji prawnej Wnioskodawcy.

Uwzględniając, że – z uwagi na treść art. 8 ust 1a ustawy lutowej, uchylonego w konsekwencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 marca 2011 r. (P 21/09) – poszkodowanie Wnioskodawcy zaskarżonym wyrokiem było niewątpliwe, ziszczenie się w tej konkretnej sytuacji procesowej konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej mogło nastąpić wyłączenie poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku w części, w jakiej oddała roszczenie Wnioskodawcy ponad zasądzoną kwotę 13.700 zł, czyli w pkt. II wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu celem ponownego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy podkreślił, że konieczne jest bowiem aby Sąd I instancji miał możliwość ustalenia wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia i odszkodowania w oparciu o stan prawny zgodny z Konstytucją RP, co oczywiście nie oznacza, że zadośćuczynienie zasądzone na rzecz Wnioskodawcy ma być automatycznie wyższe.

Orzekanie przez sąd na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, wyeliminowanego z obrotu prawnego na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego a podstawy do stwierdzenia zasadności zarzutów skargi nadzwyczajnej i uznania orzeczenia za wydane z naruszeniem prawa.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2025 r., II NSNc 89/24

Sąd Najwyższy w ww. orzeczeniu stwierdził, iż zaskarżone postanowienie, w części stwierdzającej, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne z mocy ustawy dziedziczą F. B., M. B. Z. z domu B. i D. B. po 1/3 części każde z nich, zostało wydane z naruszeniem prawa: art. 21 ust. 1, 31 ust. 3 oraz 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 1059 k.c. poprzez jego zastosowanie pomimo utraty mocy z dniem 14 lutego 2001 r. w zakresie, w którym odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r.

Sąd Najwyższy uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 1059 k.c. i uznał, że naruszenie to miało charakter rażący. Sąd Najwyższy zaznaczył, że oceniając, czy

naruszenie prawa odbyło się w sposób „rażący” uwzględnia się wagę naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, stopnia (istotności) jej naruszenia, a także skutków naruszenia dla stron postępowania. Wskazuje się przy tym, że „rażące” naruszenie prawa rozumieć należy jako „bardzo duże”, „wyraźne”. Jest to naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2025 r., II NSNc 340/23).

Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, iż Sąd Rejonowy w Siedlcach orzekając na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, wyeliminowanego z obrotu prawnego na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 31 stycznia 2001 r. w sprawie P 4/99, w konsekwencji pozbawił części uczestników postępowania praw do spadku, chronionych przez Konstytucję RP, a tym samym dopuścił się rażącego naruszenia prawa.

Sąd Najwyższy uznał za zasadne zarzuty naruszenia art. 21 ust. 1, 31 ust. 3 oraz 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Wspomniane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego uznało art. 1059 k.c. za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w którym odnosi się do spadków otwartych po dniu ogłoszenia powyższego wyroku w Dzienniku Ustaw (14 lutego 2001 r.). *Ipso facto et iure*, skoro orzeczenie Sądu Rejonowego w Siedlcach dotyczyło spadku otwartego po tej dacie i wydane zostało na podstawie art. 1059 k.c., w sposób oczywisty naruszało art. 21 ust. 1, 31 ust. 3 oraz 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

W ocenie Sądu Najwyższego, zaskarżone orzeczenie narusza zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa w szczególności w kontekście realizacji zasady bezpieczeństwa prawnego, zawartej w art. 2 Konstytucji RP, a także naruszenia prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz konstytucyjnego prawa do własności i dziedziczenia, chronionego w ramach art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Poprzez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia Sąd Rejonowy w Siedlcach pozbawił uczestników postępowania prawa do dziedziczenia oraz spadku.

Skarga nadzwyczajna od nieistniejącej części orzeczenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lipca 2025 r., II NSNc 79/24

Sąd Najwyższy odrzucił skargę nadzwyczajną Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 lutego 2014 r. sygn. IV C 793/13 zważając, że nie można wnieść środka odwoławczego od orzeczenia, które nie zostało wydane w rozumieniu przepisów postępowania cywilnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że wnioski skargi nadzwyczajnej, jej zarzuty oraz treść uzasadnienia nie pozostawiają wątpliwości, iż nadzwyczajny środek zaskarżenia, pomimo objęcia nim całości wyroku zaocznego, skierowany został nie przeciwko rozstrzygnięciu stanowiącemu część tego orzeczenia, ale w związku z pominięciem w nim pewnych kwestii. Skarżący nie kwestionuje treści i zasadności wydanego już rozstrzygnięcia, a zmierza jedynie do uzupełnienia jego treści o ograniczenie odpowiedzialności pozwanej do 4 000 000 akcji K. S.A., o wartości nominalnej 0,20 zł każda i wartości rynkowej nieprzekraczającej w momencie złożenia pozwu kwoty 0,06 zł za jedną akcję, bowiem o to w pozwie wnosiła strona powodowa. W wyroku zaocznym zabrakło natomiast wskazanego rozstrzygnięcia, jak również Sąd Okręgowy nie oddalił powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd Najwyższy biorąc powyższe pod uwagę uznał, że skarżący nie tylko nie wykazał interesu prawnego w kwestionowaniu zaskarżonego wyroku, w szczególności jego punktu 1, ale że w świetle uzasadnienia skargi nadzwyczajnej, wyrok akceptuje.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż konsekwentnie nie można przyjąć, że pozwana została pokrzywdzona zaskarżonym orzeczeniem, w szczególności w zakresie w jakim Sąd zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 240 000 zł z ustawowymi odsetkami. To zaś prowadzi do wniosku, że *gravamen* pozwanej w istocie nie obejmuje kwestionowanego w skardze nadzwyczajnej rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i jego wyeliminowania z obrotu prawnego, a w konsekwencji skarga nadzwyczajna podlega odrzuceniu.

2. Sprawy ze skarg kasacyjnych (repertorium NSK , NSKP)

Sprawy z zakresu regulacji energetyki.

Wykładnia pojęcia „producenta” na gruncie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

Wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2025 r., II NSKP 20/23

Sąd Najwyższy wskazał, że dla wyjaśnienia definicji producenta kluczowe znaczenie ma ustalenie, czy użyte w definicji producenta sformułowanie „wykonującego działalność gospodarczą”, oznacza wyłącznie „faktyczne” wykonywanie działalności w zakresie wskazanym w tej definicji (m.in. w zakresie nabycia wewnątrzwspólnotowego paliw ciekłych lub biopaliw ciekłych i wprowadzania ich do obrotu), czy też „wykonywanie działalności” obejmuje także sytuację, gdy „faktycznie” działalność taka nie jest wykonywana, ale przedsiębiorca posiada koncesję na wykonywanie działalności w przywołanym w tym przepisie zakresie.

Zdaniem Sądu Najwyższego, poprzestanie na wykładni literalnej definicji producenta z art. 2 ust 1 pkt 20 lit a ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych nie jest wystarczające, bowiem w przepisie tym mowa jest o „wykonywaniu działalności”, co nie pozwala w sposób jednoznaczny ustalić, czy odnosi się on wyłącznie do sytuacji „faktycznego wykonywania działalności”, czy też producentem jest podmiot od momentu uzyskania koncesji, niezależnie od tego czy faktycznie wykonuje działalność gospodarczą o jakiej mowa w art. 2 ust 1 pkt 20 lit. a ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Konieczne jest zatem odwołanie się do wykładni funkcjonalnej, w tym celowościowej, oraz systemowej.

Sąd Najwyższy zauważył, że w art. 2 ust 1 pkt 20 lit. a ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych mowa jest o przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, a stosownie do art. 4 ust 1 tej ustawy „Przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą”. Z kolei zgodnie z art. 2 tej ustawy „działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz

poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły”.

Sąd Najwyższy wskazał, że na gruncie przywołanych przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (jak też na gruncie tożsamych z nimi art. 4 oraz art. 2 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców, tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 236 ze zm.), zarówno w literaturze jak i w orzecznictwie analizowana była kwestia momentu nabywania statusu przedsiębiorcy (analogiczna z występującą w niniejszej sprawie kwestią nabycia statusu „producenta”). Prezentowane są w tym zakresie dwa stanowiska, przy czym przeważające wyraża się w tym, że to wypełnienie przesłanek ustawowych sformułowanych w definicji legalnej pojęcia „przedsiębiorca” przesądza o statusie przedsiębiorcy, a nie wpis do odpowiedniego rejestru, który ma jedynie charakter deklaratoryjny.

Sąd Najwyższy wskazał, że odnoście pojęcia „producenta” w rozumieniu art. 2 ust 1 pkt 20 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych w definicji tego określenia mowa jest o przedsiębiorcy wykonującym działalność gospodarczą w zakresie m.in. „nabycia wewnątrzwspólnotowego paliw ciekłych lub biopaliw ciekłych i wprowadzania ich do obrotu”, a zatem to sam fakt uzyskania koncesji na obrót paliwami ciekłymi z zagranicą powoduje powstanie domniemania prowadzenia działalności we wskazanym w koncesji przedmiocie i zakresie do czasu zawiadomienia o jej niepodjęciu, ograniczeniu lub zaprzestaniu. Znajduje to bezpośrednie potwierdzenie w treści art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 266), zgodnie z którym koncesja powinna określać m.in. szczególne warunki wykonywania działalności objętej koncesją, mające na celu właściwą obsługę odbiorców, w zakresie powiadamiania Prezesa URE o niepodjęciu lub zaprzestaniu bądź ograniczeniu prowadzenia działalności objętej koncesją, w okresie jej obowiązywania. Przepis ten potwierdza zatem, iż z dniem udzielenia koncesji powstaje domniemanie prowadzenia działalności objętej koncesją, a jednym z obowiązków koncesjonariusza związanym z prowadzeniem tej działalności jest obowiązek powiadomienia Prezesa URE o „niepodjęciu lub zaprzestaniu bądź ograniczeniu prowadzenia działalności objętej koncesją”.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie i uznał, że producentem

jest się stale przez okres posiadania uprawnienia do obrotu paliwami ciekłymi z zagranicą (uprawnienia wynikającego ze stosownej koncesji), a nie jedynie bywa w okresie faktycznego wykonywania czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 20 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, co wiąże się z koniecznością raportowania do Prezesa URE o ilości i rodzajach paliw i biopaliw, o których mowa w art. 30 ust. 2 tej ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, nawet w przypadku gdy ilość ta jest niewielka, bądź nawet zerowa (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z 13 maja 2009 r., VI ACa 1434/08; z 28 czerwca 2009 r., VI ACa 1398/08; z 5 czerwca 2014 r., VI ACa 1394/13; z 17 marca 2015 r., VI ACa 763/14 i 766/14; z 20 listopada 2015 r., VI ACa 1722/14 oraz z 27 sierpnia 2020 r., VII AGa 370/19).

Udzielenie koncesji i brak złożenia zawiadomienia o niepodjęciu, zaprzestaniu lub ograniczeniu działalności stwarza domniemanie, iż działalność ta jest wykonywana w pełnym zakresie do czasu zawiadomienia o jej zaprzestaniu lub ograniczeniu, a zatem w tym okresie producent musi wykonywać nałożone na niego obowiązki wynikające z przepisów prawa i decyzji koncesyjnej.

Sąd Najwyższy wskazał, że do stwierdzenia istnienia obowiązku sprawozdawczego nie jest konieczne wykazanie, że w okresie sprawozdawczym przedsiębiorca faktycznie dokonywał importu lub nabycia wewnątrzwspólnotowego paliw ciekłych lub biopaliw ciekłych i wprowadzał je do obrotu. Wystarczające jest wykazanie, że miał on możliwość dokonywania takich czynności, w ramach wykonywanej na podstawie posiadanej koncesji.

Powyższe znajduje też pełne potwierdzenie przy zastosowaniu wykładni systemowej uwzględniającej brzmienie art. 30 ust. 2 pkt 1 a ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Zgodnie z tym przepisem, producent ma obowiązek udzielić Prezesowi URE informacji dotyczących ilości i rodzajów wytworzonych paliw i biopaliw ciekłych, zgodnie zaś z pkt b i c, informacji dotyczących ilości i rodzajów „wprowadzonych do obrotu” paliw i biopaliw ciekłych, z określeniem zawartości biokomponentów w tych paliwach i biopaliwach. Zatem, dopiero z treści sprawozdania, o którym mowa w art. 30 ust. 2 ustawy Prezes URE może powziąć wiedzę, czy przedsiębiorca faktycznie „wprowadzał do obrotu” paliwa w rozumieniu powołanej ustawy. Trudno było uznać za prawidłową interpretację art. 2 ust. 1 pkt 20 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, która prowadziłaby do wniosku, iż

status danego przedsiębiorcy, jako producenta, mógłby ulegać ciągłym zmianom w kolejnych kwartalnych okresach sprawozdawczych, zależnie od tego czy w danym okresie sprawozdawczym przedsiębiorca faktycznie wprowadzał do obrotu paliwa, pomimo tego, że przedsiębiorca ten nie zawiadamiałby Prezesa URE o zaprzestaniu prowadzenia działalności objętej koncesją lub jej ograniczeniu.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał, że obowiązek sprawozdawczy, o którym mowa w art. 30 ust. 2 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, nie może być zależny od tego czy w danym okresie sprawozdawczym przedsiębiorca faktycznie dokonywał importu lub nabycia wewnątrzwspólnotowego paliw ciekłych lub biopaliw ciekłych i wprowadzał je do obrotu. Status producenta w żaden sposób nie jest bowiem związany z wynikami, jakie dany producent osiąga w danym okresie sprawozdawczym czy sposobem prowadzenia działalności gospodarczej w poszczególnych kwartałach roku.

Niedopuszczalność przypisania statusu przedsiębiorstwa wodociągowo – kanalizacyjnego gminie.

Wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 2025 r., II NSKP 4/24

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną pozwanego i uznał, że w sytuacji, w której nie jest możliwe przypisanie statusu przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego gminie, dopuszczalne jest nakazanie zawarcia umowy o odprowadzenie ścieków podmiotowi stanowiącemu spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością utworzoną przez gminę lub spółkę do której przystąpiła kolejna gmina (spółkę komunalną) i którą gmina wyposażyla w infrastrukturę potrzebną do wykonywania zbiorowego odprowadzania ścieków oraz która spełnia pozostałe przesłanki do nakazania zawarcia umowy, pomimo że spółka ta nie posiada zezwolenia, o jakim mowa art. 16 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 2028); rozstrzygnięcie w sprawie spornej dotyczącej odmowy zawarcia umowy o odprowadzania ścieków, o którym mowy w art. 27 e ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym

odprowadzaniu ścieków (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 2028) powinno zawierać istotne elementy umowy określone w art. 6 ust. 3 tej ustawy.

Istotne zagadnienie prawne, jako przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2025 r., II NSK 12/24

Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, albowiem skarga nie spełniała parametrów umożliwiających jej merytoryczne rozpoznanie.

W niniejszej sprawie jako podstawę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano zaistnienie przesłanki w postaci wystąpienia w sprawie istotnych zagadnień prawnych związanych z dopuszczalnością nałożenia kary pieniężnej za rzekome naruszenie wyłącznie wyinterpretowanego z decyzji koncesyjnej obowiązku, który nie tylko, że nie ma jakiegokolwiek formalnego czy też aksjologicznego uzasadnienia w przepisach powszechnie obowiązującego prawa, jak niezależnie od powyższego może być oczywiście sprzeczny z treścią innego obowiązku, nałożonego na koncesjonariusza w innym zapisie koncesji.

Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z orzecznictwem „[i]stotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego abstrakcyjnego zagadnienia jurydycznego, którego rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy przy okazji rozpoznania skargi kasacyjnej przyczyni się do rozwoju prawa i orzecznictwa oraz będzie miało znaczenie nie tylko dla tej konkretnej, jednostkowej sprawy, ale także dla innych podobnych spraw. Skarżący powinien sformułować to zagadnienie w sposób przyjęty przy przedstawianiu przez sąd powszechny zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy; przedstawić pogłębiony wywód prawny uzasadniający zgłoszone wątpliwości, wykazać zasadność preferowanego sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia, a także wadliwość rozwiązania przez Sąd drugiej instancji postawionego problemu prawnego w sposób rzutujący na wynik sprawy” (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2021 r., I CSK 74/21; por. także np. postanowienia Sądu

Najwyższego: z 28 kwietnia 2022 r., I NSK 23/21; z 21 stycznia 2022 r., I CSK 217/22). Co więcej, przyjmuje się, że w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii danego zagadnienia i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności, które przemawiałyby za zmianą tego poglądu (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II PK 294/11).

Sąd Najwyższy wskazał, że w niniejszej sprawie, argumentacja skarżącego, mająca na celu wykazanie, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, nie odpowiada przywołanym kryteriom. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zasygnalizowany problem prawny był już niejednokrotnie rozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który konsekwentnie wypowiadał się w zakresie standardów, jakie powinny być respektowane w sprawach, w których nakładane są kary pieniężne za naruszenie obowiązków określonych w decyzji koncesyjnej. Przede wszystkim w uchwale z 9 lipca 2019 r. (I NSZP 1/19) Sąd Najwyższy wskazał, że „[n]ałożenie na koncesjonariusza kary pieniężnej za nieprzestrzeganie obowiązku wynikającego z koncesji (art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne, Dz. U. z 2018 r. poz. 755 z późn. zm.) jest dopuszczalne także wtedy, gdy obowiązek ten można zrekonstruować z przepisów powszechnie obowiązującego prawa dotyczących działalności koncesjonowanej”. Odwołując się do wykładni logiczno-językowej przepisu art. 56 ust. 1 pkt 12 p.e. w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że obowiązek wynika z koncesji zawsze wtedy, gdy jest w decyzji koncesyjnej formalnie określony. Kryterium formalne jest bowiem jednoznaczne i pozwala zawsze, zarówno organowi koncesyjnemu, jak i koncesjonariuszowi, ustalić, jakie obowiązki wynikają z koncesji, bez względu na to, czy teoretycznie obowiązki te mogą być także zrekonstruowane z innych źródeł.

Sąd Najwyższy zaznaczył, że w judykaturze przyjmuje się, iż uznanie koncesji za wyłączone, samodzielne i autonomiczne źródło obowiązku koncesjonariuszy i jednoczesne przyznanie jej postanowieniom pierwszeństwa przed uregulowaniami zawartymi w ustawach i aktach wykonawczych, stanowiłoby naruszenie konstytucyjnej zasady legalizmu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSK 43/18). Celowościowa wykładnia art. 56 ust. 1 pkt 12 p.e. prowadzi do wniosku, że

dopuszczalne jest nakładanie kar za nieprzestrzeganie przede wszystkim tych obowiązków koncesyjnych, które mają aksjologiczne i formalne uzasadnienie w przepisach powszechnie obowiązującego prawa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 września 2022 r., I NSK 38/22; wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2019 r., I NSK 68/18). Jak słusznie przyjął też Sąd Najwyższy w powołanej powyżej uchwale: "to prawodawca określa najistotniejsze dobra i obowiązki ich ochrony także na rynku energetycznym, a nie sam organ koncesyjny potencjalnie tworzący oderwane czy opozycyjne do porządku prawnego dobra i obowiązki". Powyższe nie zmienia jednak faktu, że wykładnia przepisu art. 56 ust. 1 pkt 12 p.e. powinna uwzględniać cele prawa energetycznego, strukturę podmiotową rynku oraz konstytucyjną zasadę równości i proporcjonalności (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2021 r., I NSK 2/21). Z ustawy wynika wprost, jakie konkretne elementy musi zawierać koncesja (art. 37 p.e.). W katalogu tym mieszczą się m.in. przedmiot i zakres działalności objętej tą koncesją. Wypełnianie powyższych obowiązków stanowi podstawowy obowiązek koncesjonariusza, mający na celu zagwarantowanie właściwej obsługi odbiorców oraz stabilności obrotu gospodarczego (por. A. Kościuk, Komentarz do art. 37 p.e., w: Prawo energetyczne. Komentarz, LEX/el. 2020; R. Trypens, Komentarz do art. 37 p.e., w: Z. Muras (red.), M. Swora (red.), Prawo energetyczne. Tom II. Komentarz do art. 12-72, Warszawa 2016, LEX). W zakresie tym na koncesjonariuszu ciążyą określone obowiązki i niedopuszczalne jest przyjęcie dowolności i swobody wprowadzania w nich zmian. Określony obowiązek wynika z koncesji, jeżeli jest w niej formalnie określony i konkretyzuje wykonywanie przez koncesjonariusza, prowadzonej przez niego działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 maja 2020 r., I NSK 108/18 oraz z 27 lutego 2019 r., I NSK 15/18). Należy to odnieść również do wykorzystywanej infrastruktury technicznej i zakresu terytorialnego prowadzonej działalności (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2022 r., I NSK 6/22).

Sąd Najwyższy uznał, że w niniejszej sprawie nie zaistniały żadne nowe przesłanki, które uzasadniałyby konieczność przeprowadzenia ponownej interpretacji przepisu art. 56 ust. 1 pkt 12 p.e. Przywołane przez skarżącego okoliczności nie podważają *de facto* zasadności podglądów wyrażonych w przytoczonym powyżej orzecznictwie. Co więcej, warto też zauważyć, że w niniejszej sprawie nie można uznać, iż doszło do

wewnętrznej sprzeczności obowiązków koncesyjnych w sposób, który ekskulpowałby zachowanie skarżącego koncesjonariusza. Powód nie dopełnił żadnego ze wskazanych obowiązków – nie tylko nie prowadził działalności zgodnie z treścią udzielonej koncesji (w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej objętej koncesją przy wykorzystaniu stacji paliw, w sytuacji gdy koncesja do tego nie uprawniała – nie obejmowała ona bowiem wskazanej lokalizacji), ale również nie zgłosił rozszerzenia zakresu jej wykonywania (fakt zgłoszenia zmiany koncesji dla miejscowości W. został zgłoszony przez skarżącego dopiero 17 lipca 2019 r., chociaż skarżący prowadził działalność we wskazanej lokalizacji od 2008 r.). W niniejszej sprawie nie jest tymczasem kwestionowane to, że doszło do naruszenia wyłącznie jednego ze wskazanych obowiązków, przy jednoczesnym zachowaniu drugiego (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2022 r., I NSK 6/22).

Sąd Najwyższy uznał za niewystarczający wywód przeprowadzony przez skarżącego w zakresie „istotności” podnoszonego zagadnienia. Skarżący nie przeprowadził w sposób wyczerpujący analizy prawnej tego zagadnienia, ograniczając się przede wszystkim do ogólnej polemiki z rozstrzygnięciem sądu pierwszej i drugiej instancji. Co więcej, nie można uznać, wbrew twierdzeniu skarżącego, że podniesione przez niego zarzuty mają rzeczywiście charakter abstrakcyjny, który mógłby mieć znaczenie dla rozwoju prawa i judykatury. Skarżący sformułował je bowiem w taki sposób, który odnosił się *de facto* do jego indywidualnej sytuacji.

Wykładnia terminu „propagowania” na gruncie art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji.

Wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2025 r. II NSKP 12/24

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji od wyroku jednego z sądów apelacyjnych w sprawie, która została zapoczątkowana odwołaniem od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o nałożeniu na jedną z komercyjnych stacji telewizyjnych kary pieniężnej w związku ze stwierdzeniem naruszenia przez tę stację art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji.

W przedmiotowej decyzji Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji uznał, że wspomniany nadawca naruszył art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji poprzez rozpowszechnienie we wrześniu 2020 r. po godzinie 23.00 w jednym ze swoich programów audycji, zakwalifikowanej przez nadawcę do kategorii wiekowej „od lat 18”, której konwencja przewidywała prezentację nagich kandydatów (pełnoletnich kobiet i mężczyzn), którzy byli kwalifikowani do kolejnych etapów lub odpadali z programu. Formuła programu polegała na tym, że kandydaci pozostawiali zamknięci - każde z osobna - w podświetlonych różnymi kolorami, ale nieprzezroczystych kabinach, a ich poszczególne części ciała i twarz w kolejnych rundach stopniowo były odsłaniane (od stóp w górę). W każdej rundzie mężczyzna lub kobieta, będący uczestnikiem wybierającym, dokonywali stopniowo eliminacji poszczególnych kandydatów nie w oparciu o deklarowane zainteresowania kandydatów, ich doświadczenie życiowe czy odpowiedzi na pytania jak zachowaliby się w określonych sytuacjach, ale wyłącznie na podstawie wyglądu oraz cech fizycznych kobiet i mężczyzn, poprzez stopniowe obnażanie kandydatki lub kandydata, a w dalszym etapie również z uwzględnieniem oceny brzmienia, tonu głosu, sposobu mówienia, czy reakcji na zadawane pytania. Po wyeliminowaniu 4 z 6 kandydatów, ubrany uczestnik również się rozbierał i był poddany ocenie przez pozostałych nagich uczestników. Wspomniana audycja spotkała się z krytyką ze strony części odbiorców.

Sądy obu instancji orzekające w tej sprawie nie zgodziły się ze stanowiskiem Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i ostatecznie decyzja tego organu o nałożeniu kary pieniężnej na wspomnianego nadawcę została prawomocnie uchylona.

Rozpoznając skargę kasacyjną wniesioną w omawianej sprawie przez Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Sąd Najwyższy uznał, że w kontekście wykładni art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji audycja o charakterze rozrywkowym nie umniejsza ani nie wyłącza odpowiedzialności nadawcy za naruszenie tego przepisu.

Sąd Najwyższy podkreślił zarazem, że nawet występujący w audycji pozytywny aspekt przekazu nie wyklucza co do zasady możliwości stwierdzenia, że doszło do naruszenia wartości wymienionych w art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. Pozytywne cele w zakresie nagłaśniania problemów, informowania

i wzbogacania debaty publicznej można osiągać w audycji i należy osiągać bez naruszania innych norm prawnych. Twórcy i nadawca, o ile rzeczywiście chcą zabrać głos w ważnej społecznie sprawie, zawsze mogą dobrać taką treść i formę wypowiedzi, która nie narusza innych wartości.

Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że pojęcia „moralności” na gruncie art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji nie można utożsamiać ze społeczną aprobatą działań czy treści, ponieważ moralność jest systemem normatywnym kwalifikującym ludzkie zachowania jako dobre lub złe, słuszne lub niesłuszne, który nie zawsze pozostaje w ścisłym związku ze społeczną aprobatą różnych działań czy treści. To zatem, czy dana audycja cieszy się zainteresowaniem i popularnością, samo w sobie nie przesądza jeszcze, że nie jest ona sprzeczna z moralnością.

Dokonując wykładni terminu „propagowania” na gruncie art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Sąd Najwyższy uznał również, że do stwierdzenia „propagowania” określonych postaw i poglądów nie jest konieczne, aby emisji audycji towarzyszył zamiar przekonania odbiorców do zawartych w niej treści, bądź aby twórcy audycji działali w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Przepis art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji odnosi się do „propagowania” określonych treści przez konkretną audycję, a nie nadawcę lub twórców audycji. Jest on wprowadzany adresowany do nadawcy, ale słowo „propagowanie” odnosi się nie do zachowania nadawcy, lecz do treści emitowanej audycji. O propagowaniu przez audycję niepożądanych postaw i poglądów można zatem mówić wówczas, gdy audycja zawiera treści sprzeczne z chronionymi dobrami (m.in. moralnością), a sposób przekazu zachęca odbiorców do popierania pokazanych w niej postaw i poglądów, względnie przekonuje, że te niepożądane postawy i poglądy są właściwe, słuszne i godne naśladowania.

Brak elementów koniecznych uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego.

Wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2025 r., II NSKP 34/23

Sąd Najwyższy zważył, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów określonych w art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c., co

uniemożliwia jego pełną kontrolę kasacyjną. W treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie ma nawet wzmianki o tym, iż Sąd II instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji w całości lub w części. Z treści uzasadnienia nie wynika też, ażeby Sąd II instancji zmienił lub uzupełnił ustalenia faktyczne albo, że przeprowadził w tym celu postępowanie dowodowe.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawierało zatem koniecznego w świetle art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. ustalenia faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co już samo w sobie stanowiło wystarczającą podstawę do uznania zarzutu naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. za zasadny i uchylenia zaskarżonego wyroku. Poza tym z treści uzasadnienia nie wynika, jakie motywy leżały u podstaw wydania rozstrzygnięcia reformatoryjnego i oddalenia odwołania powoda od Decyzji Prezesa URE.

Sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2025 r., II NSK 84/24

Przedmiotem analizy Sądu Najwyższego była sprawa dotycząca wniosku organizacji społecznej o dopuszczenie do udziału w postępowaniu dotyczącym zgłoszenia zamiaru koncentracji, prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK).

Sąd Najwyższy przyznał rację skarżącej organizacji społecznej, że pismo Prezesa UOKiK było w istocie postanowieniem, wskazując m.in. "na możliwość zastosowania art. 31 k.p.a. (dopuszczenie organizacji społecznej do udziału w postępowaniu) w procedurze antymonopolowej wskazuje doktryna (M. Bernatt, M. Knapp, Komentarz do art. 83 (w:) Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, red. A. Jurkowska-Gomułka, A. Piszcz, Warszawa 2025, nb 7, Legalis). W tym kontekście, samo błędne oznaczenie spornego pisma (brak nadania mu nazwy „postanowienie”) – wedle zasady *falsa demonstratio non nocet* – nie ma znaczenia dla jego kwalifikacji prawnej" (s. 2 *in fine*). Jednocześnie jednak skargę kasacyjną odrzucono, podnosząc, że ustawa procesowa nie przewiduje możliwości wywiedzenia skargi kasacyjnej od postanowienia sądu drugiej instancji wydanego w przedmiocie odmowy dopuszczenia organizacji społecznej do udziału w postępowaniu antymonopolowym. Kwestia ta ma jedynie incydentalny charakter i nie rozstrzyga o

istocie sprawy, którą w niniejszym przypadku była ocena dopuszczalności koncentracji przedsiębiorców.

3. Sprawy z odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (repertorium NKRS)

Kryterium doświadczenia zawodowego

Wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2025 r., I NKRS 65/23

Wyrokiem z 19 lutego 2025 r., I NKRS 65/23, uchylając zaskarżoną uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu rejonowego i przekazując sprawę Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpatrzenia, Sąd Najwyższy odniósł się do kryterium oceny kandydatów. Wskazał, że każde przyjęte przez Radę kryterium oceny kandydatów powinno zostać szczegółowo przeanalizowane i uwypuklone w uzasadnieniu uchwały. W analizowanej sprawie KRS tego, zdaniem Sądu Najwyższego, nie uczyniła. Sąd Najwyższy podkreślił, że wprawdzie Rada przytoczyła przebieg kariery zawodowej kandydatek, to jednak nie wskazano w jaki sposób nabyte umiejętności i doświadczenie w poszczególnych miejscach pracy wpływają na kwalifikacje do wykonywania zawodu sędziego. Odnosząc się przy tym do przyjętego przez Radę decydującego kryterium różnicującego, tj. doświadczenia zawodowego, Sąd Najwyższy wskazał, że nie można go wprost utożsamiać wyłącznie ze stażem pracy. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2023 r., I NKRS 83/23, dotyczącym tej samej sprawy. Odnosząc się do doświadczenia zawodowego, Sąd Najwyższy podkreślił, że na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim zakres wykonywanych zadań, pod kątem ich różnorodności i wszechstronności nabywanego doświadczenia. Nieakceptowalne jest prezentowane przez Radę stanowisko, z którego w istocie wynika, że osoba starsza jest osobą posiadającą większe doświadczenie zawodowe. Z realiów konkretnego stanu faktycznego może bowiem wynikać, że osoba młodsza zdobyła bogatsze, to znaczy bardziej różnorodne i wszechstronne doświadczenie zawodowe. Każdorazowo jednak twierdzenie dotyczące przewagi w kontekście doświadczenia zawodowego wymaga szczegółowego uzasadnienia.

Wyrażenie zgody na dalsze pełnienie przez sędziego obowiązków służbowych po osiągnięciu przez niego 65. roku życia jest jednolicie traktowane jako wyjątek od zasady i przypisuje się mu charakter fakultatywny

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2025 r., I NKRS 66/24

W wyroku z 15 stycznia 2025 r, I NKRS 66/24, uchylając uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 25 czerwca 2024 r., w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska przez sędziego osiagającego wieku uprawniający do przejścia w stan spoczynku, Sąd Najwyższy odniósł się do wykładni art. 69 § 1 i 1b p.u.s.p., wskazując, że Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do ingerencji w materialną treść zaskarżonej uchwały. Nie wyklucza to jednak dopuszczalności przeprowadzania sądowej kontroli uchwały Rady pod względem jej legalności w sytuacji, w której mogło dojść do naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego. Dokonując kontroli Sąd Najwyższy nie może wkraczać w kompetencje KRS i podejmować merytorycznych rozstrzygnięć w kwestii zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego na podstawie art. 69 § 1 i 1b p.u.s.p., to jednak ze względu na ogólne zasady i wzorce konstytucyjne powinien skontrolować, czy Rada podejmując uchwałę nie naruszyła prawa w zakresie zaskarżenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy jako zasadny uznał zarzut naruszenia art. 69 § 1b p.u.s.p. Sąd Najwyższy podkreślił, że wyrażenie zgody na dalsze pełnienie przez sędziego obowiązków służbowych po osiągnięciu przez niego 65. roku życia jest jednolicie traktowane jako wyjątek od zasady i przypisuje się mu charakter fakultatywny. Nie oznacza to, że decyzja w tym przedmiocie może mieć charakter całkowicie uznaniowy, a Rada ma prawo do arbitralnego decydowania w sprawie pozostawienia sędziego w stanie czynnym po osiągnięciu przez niego ustawowego wieku przechodzenia w stan spoczynku (wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2024 r., I NKRS 100/23). Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał przy tym, że KRS ma obowiązek wyjaśnić, w jaki sposób jej decyzja podyktowana była interesem wymiaru sprawiedliwości, względem na racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego lub w jaki sposób znajduje uzasadnienie w stanie

obciążenia zadaniami poszczególnych sądów (np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2021 r., I NKRS 53/21). Dodatkowo w orzecznictwie przyjmuje się, że Rada uzasadniając uchwałę niewyrażającą zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, który osiągnął wiek stanu spoczynku nie może ograniczać się do użycia zawartych w art. 69 § 1b u.s.p. pojęć, wskazując tylko na brak interesu wymiaru sprawiedliwości lub ważnego interesu społecznego. Dodatkowo konieczne jest wskazanie rzeczywistych powodów i faktów, dla których uznano, że interes wymiaru sprawiedliwości lub ważny interes społeczny nie uzasadniają zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, o którym mowa w art. 69 § 1 p.u.s.p. (wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2020 r., I NO 3/20; por. także: wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NO 81/20).

4. Sprawy z zakresu skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (repertorium NSP)

Pełnomocnik Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego jako uczestnik postępowania, nie zaś przeciwnik procesowy

Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2025 r., I NSP 438/24

Sąd Najwyższy *a contrario* na podstawie art. 98 k.p.c. oddalił wniosek pełnomocnika Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w B. o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podkreślenia wymagało, iż Skarb Państwa – Prezes Sądu Apelacyjnego w B. występuje w niniejszym postępowaniu w charakterze uczestnika, nie zaś przeciwnika procesowego czy strony, stąd Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia tego wniosku.

Problematyka dopuszczalności badania podstawy prawnej zawieszenia postępowania pod kątem przewlekłości postępowania.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2025 r., I NSP 294/24

Zdaniem Sądu Najwyższego, niewątpliwie jedną z dyrektyw prawidłowego prowadzenia postępowania jest takie podejmowanie przez sąd orzekający czynności, aby nie doszło do nadmiernego wydłużenia w czasie terminu rozstrzygnięcia sprawy. Postępowanie prowadzone wadliwie może doprowadzić do powstania przewlekłości, zaś jednym z instrumentów zwalczania nieuzasadnionej zwłoki postępowania sądowego jest skarga na przewlekłość. W orzecnictwie istnieje jednak rozbieżność poglądów w kwestii, czy w ramach postępowania skargowego dopuszczalna jest kontrola merytorycznej zasadności rozstrzygnięcia sądu o zawieszeniu postępowania, które w realiach niniejszej sprawy znacznie przyczyniło się do jego wydłużenia.

Sąd Najwyższy wskazał, że w judykaturze wyrażony został pogląd, iż jeżeli sąd ustali, że zawieszenie postępowania było bezzasadne, dopuszczalne jest jednocześnie ustalenie, iż doszło do naruszenia prawa stron do prowadzenia postępowania bez

zbędnej zwłoki (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2007 r., KSP 5/07). Jednak w innych orzeczeniach prezentowany był pogląd odmienny, zgodnie z którym w sprawie wywołanej skargą na przewlekłość sąd rozpoznający skargę nie jest uprawniony do merytorycznej oceny poprawności decyzji o zawieszeniu postępowania, jeżeli ocena ta musiałaby przesądzić o sposobie rozstrzygnięcia sprawy objętej skargą (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 sierpnia 2007 r., III SPP 33/07; z 14 września 2007 r., III SPP 35/07).

Sąd Najwyższy na gruncie niniejszego orzeczenia podzielił drugi z tych poglądów. Pierwszy z nich można by uznać za trafny jedynie w sytuacji, gdyby w określonych okolicznościach faktycznych i prawnych zawieszenie postępowania w sprawie było oczywiście bezzasadne.

Sąd Najwyższy uznał, że kognicja sądu rozpoznającego skargę na przewlekłość postępowania jest ograniczona, ponieważ w incydentalnym postępowaniu ze skargi nie rozpoznaje się sprawy rozstrzyganej w postępowaniu głównym. Sąd rozpoznający skargę nie jest quasi sądem rewizyjnym czy apelacyjnym, który wnikałby w meritum sprawy, nie zajmuje się więc prawidłowością wykładni i stosowania prawa przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty. Stwierdzenie przewlekłości postępowania ma na celu jedynie przyspieszenie postępowania przez zdyscyplinowanie sądu, przed którym toczy się postępowanie objęte skargą, do podjęcia odpowiednich czynności. Natomiast w żadnym razie orzeczenie wydane w wyniku rozpoznania skargi nie może sugerować temu sądowi treści rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Najwyższy podkreślił, że niedopuszczalne jest również, aby w trybie skargi dotyczącej ochrony prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, sąd rozpoznający skargę dokonał merytorycznej oceny rozstrzygnięć sądu rozpoznającego sprawę co do istoty. Zgodnie bowiem z art. 12 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, zalecenia co do podjęcia odpowiednich czynności nie mogą wkraczać w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy. Istnieje zatem ustawowy zakaz oceny przez sąd rozpoznający skargę na prawidłowość stosowania prawa przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty. Zakaz ten jest stanowczy i wyraźnie określa granicę dopuszczalnej ingerencji sądu rozpoznającego skargę w postępowanie objęte tą skargą. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli określona procedura nie przewiduje kontroli instancyjnej orzeczenia w sprawie głównej, to

niemożliwie jest też przeprowadzenie oceny jego prawidłowości w trybie przewidzianym ustawą o skardze (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2005 r., III SPP 119/05). Przepisy ustawy o skardze na przewlekłość nie stwarzają bowiem nowego środka zaskarżenia orzeczeń sądowych.

Postanowienia o zawieszeniu postępowania i o odmowie podjęcia zawieszonego postępowania są zaskarżalne, jeżeli zostały wydane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 394 § 1 pkt 5 k.p.c.). Na postanowienia w tym przedmiocie wydane przez sąd drugiej instancji nie przysługuje środek zaskarżenia. Skoro ustawodawca uznał te ostatnie postanowienia za niezaskarżalne, instytucja skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania nie może zastępować środka zaskarżenia. Należy zatem zgodzić się z poglądem, że skoro Sąd zawieszający postępowanie doszedł do przekonania, iż przyszłe rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed Trybunałem Konstytucyjnym będzie miało wpływ na wynik spornego postępowania, to był on uprawniony zawiesić postępowanie do czasu zakończenia sprawy ze skargi konstytucyjnej, a prawidłowość tej oceny nie podlega kontroli w drodze rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania.

Nie można jednak w ocenie Sądu Najwyższego całkowicie pominąć okoliczności, że powodem wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania w realiach niniejszej sprawy nie były kwestie związane z koniecznością ustalenia jego wpływu na wynik spornego postępowania, które byłoby co do zasady uzależnione od przyszłego rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przedmiotem postanowienia o zawieszeniu były bowiem wyłącznie kwestie związane z systemem organizacji sądownictwa, w tym kwestionowanie statusu niektórych sędziów zasiadających w składzie orzekającym. W żadnej mierze nie miały one wpływu na kształt merytorycznego rozstrzygnięcia postępowania głównego. W ocenie Sądu Najwyższego należy przyznać rację skarżącemu, że nie powinny one w związku z tym obciążać strony, która ma prawo oczekiwać rozstrzygnięcia swojej sprawy w rozsądnym terminie. Okoliczność, że w sprawie dochodziło do nietypowej zmiany składów oraz składania wniosków o wyłączenie nie pozostaje zatem bez znaczenia dla uzasadnionego stwierdzenia przewlekłości w niniejszej sprawie. Tym bardziej, że w ocenie Sądu Najwyższego na wydłużenie czasu postępowania w żadnej mierze nie wpłynęło w sposób negatywny zachowanie skarżącego.

Zważywszy na wskazany okres bezczynności Sądu Najwyższego przy uwzględnieniu braku działań ze strony skarżącej, wpływających na wydłużenie czasu postępowania, zasadne jest stwierdzenie, że w przedmiotowej sprawie doszło do przewlekłości postępowania. Zgodnie bowiem z przywołaną już treścią art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, dokonując oceny, czy naruszone zostało prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, obok upływu czasu, uwzględnia się indywidualne okoliczności sprawy. Tym samym nie ma tu miejsca na szerokie uwzględnienie kwestii organizacyjnych, niestanowiących de iure składnika konkretnego postępowania (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13; z 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18; z 14 października 2020 r., I NSP 141/20; z 28 września 2021 r., I NSP 145/21). Kwestia właściwej organizacji sądownictwa jest obowiązkiem państwa, na co wielokrotnie zwracał uwagę ETPC i Sąd Najwyższy (wyrok ETPC w sprawie Sutter przeciwko Szwajcarii z 22 lutego 1984 r., skarga nr 8209/78; wyrok ETPC w sprawie Wasilewski przeciwko Polsce z 21 grudnia 2000 r., skarga nr 32734/96; postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2005 r., III SPP 34/04; z 15 lipca 2005 r., III SPP 121/05; z 16 stycznia 2018 r., III SPP 57/17; z 26 kwietnia 2019 r., I NSP 18/19; z 10 listopada 2020 r., I NSP 142/20). Przewlekłość postępowania nie może być usprawiedliwiona samymi niedostatkami organizacyjnymi wymiaru sprawiedliwości. Skarb Państwa nie może więc zwolnić się z odpowiedzialności za przewlekłość postępowania sądowego powołując się tylko na zaniedbania władz publicznych w zakresie zapewnienia sądom optymalnych warunków do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, skutkujące nadmiernym obciążeniem sędziów pracą oraz zaległościami w rozpatrywaniu spraw sądowych (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 3 grudnia 2019 r., I NSP 160/19; z 6 maja 2020 r., I NSP 34/20; z 10 listopada 2020 r., I NSP 142/20; z 28 września 2021 r., I NSP 145/21).

Wpływ skali i rodzaju uchybień na przyznaną kwotę pieniężną.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2025 r., I NSP 96/25

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz okoliczności faktycznych sprawy, Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, iż w sprawie toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie wystąpiła przewlekłość postępowania.

Od wpływu apelacji do Sądu drugiej instancji do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania minął przeszło rok, w którym to czasie Sąd Apelacyjny w Warszawie nie tylko nie wyznaczył terminu posiedzenia apelacyjnego, ale również opieszale prowadził czynności związane z nadaniem apelacji biegu, a przede wszystkim niewłaściwie prowadził postępowanie incydentalne w przedmiocie rozpoznania wniosku o udzielenie zabezpieczenia. Podkreślenia wymaga, że do podjęcia jakichkolwiek czynności mających przyspieszyć rozpoznanie sprawy nie skłoniła sądu skarga na przewlekłość postępowania. Również skarga na przewlekłość postępowania przedstawiona została Sądowi Najwyższemu po ponad 3 miesiącach od daty jej wpływu. Ostatecznie na dzień rozpoznawania niniejszej skargi termin posiedzenia w sprawie nie został wyznaczony.

Sąd Najwyższy wskazał na szeroką skalę uchybień na każdym etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd Apelacyjny tj. na pracę wykonywaną przez sekretariat, referendarza sądowego oraz sąd.

Sąd Najwyższy odnosząc się do stanowiska uczestnika postępowania Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie wskazał, że twierdzenia o znacznym wpływie spraw frankowych i znacznym obciążeniu pracą, biorąc pod uwagę, iż Sądowi Najwyższemu na podstawie rozpoznawanych skarg na przewlekłość postępowania znane są realia pracy wydziałów cywilnych Sądu Apelacyjnego w Warszawie, nie mogą zasługiwać na uwzględnienie. Twierdzenia o możliwości skierowania sprawy do innego sądu w Polsce traktować zaś można jedynie w kategorii niestosowności. Skoro ustawodawca przyznał prawo stronie do wyboru sądu, to nie można czynić jej z tego zarzutu.

Pojęcie „toku” postępowania, a instytucja wstrzymania wykonania orzeczenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2025 r., I NSP 149/25

Sąd Najwyższy wskazał, że w realiach niniejszej sprawy skarga wniesiona została już po wydaniu w dniu 6 listopada 2023 r. przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku prawomocnego wyroku w sprawie o sygn. akt I AGa 124/22, jednak, dla przeprowadzonej oceny istotne znaczenie ma zbieg dwóch okoliczności, które wystąpiły po wydaniu prawomocnego wyroku. Z jednej strony w dniu 9 listopada 2023

r. pozwany złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, które to uzasadnienie nie zostało sporządzone do dnia złożenia skargi na przewlekłość, a z drugiej na wniosek pozwanego z dnia 13 listopada 2023 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, postanowieniem z dnia 15 listopada 2023 r. wstrzymał wykonanie punktów: 1 (pierwszego) i 3 (trzeciego) wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 27 kwietnia 2022 r. o sygn. akt VI GC 156/19 w zakresie zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 listopada 2023 r., sygn. akt I AGa 124/23 oraz punktu 3 (trzeciego) ww. wyroku do czasu zakończenia postępowania kasacyjnego. W rezultacie powód nie może efektywnie kontynuować postępowania ze skargi kasacyjnej (ze względu na brak uzasadnienia) oraz nie może doprowadzić do egzekucji prawomocnego orzeczenia.

Sąd Najwyższy uznał, że w tych konkretnych okolicznościach przyjąć należy, iż wciąż mamy do czynienia „z postępowaniem w toku”. Zarówno postępowanie sądowe ze skargi kasacyjnej, jak i postępowanie egzekucyjne podlega ochronie przewidzianej w ustawie o skardze na przewlekłość postępowania. Zbieg okoliczności jaki zaistniał w niniejszej sprawie, skutkował powstaniem swoistego martwego pola, które może doprowadzić do całkowitego sparaliżowania postępowania w tej sprawie. Uznanie iż w takiej sytuacji postępowanie trwa (jest w toku), a co za tym idzie, objęcie skarżącego ochroną ww. ustawy w tych szczególnych okolicznościach, zapewnia mu środki prawne służące efektywnemu zakończeniu całości postępowania.

Zdaniem Sądu Najwyższego nie ulega wątpliwości, iż czas oczekiwania na zakończenie toku postępowania w analizowanej sprawie został przekroczony i wyniósł ponad 12 miesięcy. Przedmiotowa sprawa dotycząca należności za wykonane roboty budowlane, ma/miała poważne skutki dla dalszego prowadzenia działalności gospodarczej przez skarżącego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że samo sporządzenie uzasadnienia wyroku nie skutkuje jeszcze możliwością egzekucji zasądzonych należności, bowiem wykonanie prawomocnego wyroku kończącego postępowanie zostało wstrzymane do czasu zakończenia postępowania kasacyjnego. Należy natomiast mieć na względzie, że całość postępowania trwa już ponad osiem lat, a powód pomimo uzyskania korzystnych wyroków sądów obu instancji, nie jest w stanie skutecznie wyegzekwować należności, co przyczyniło się do dużych strat w prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Najwyższy zważył, że w związku z tym, iż Sąd Apelacyjny w Gdańsku od momentu wydania wyroku w dniu 6 listopada 2023 r. nie sporządził uzasadnienia w ustawowym terminie do 20 listopada 2023 r., a dopiero w dniu 13 marca 2025 r., to w ocenie Sądu Najwyższego, mając na względzie powyższe okoliczności, uzasadnione jest stwierdzenie przewlekłości postępowania w rozpoznawanej sprawie. Jednak nie sama zwłoka w przygotowaniu uzasadnienia jest podstawą uznania przewlekłości, ale znaczenie pisemnego uzasadnienia w okolicznościach tej sprawy. Sąd Najwyższy wziął pod uwagę przede wszystkim to, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z 15 listopada 2023 r. o sygn. I AGa 124/22 wstrzymał wykonanie punktów pierwszego i trzeciego wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 27 kwietnia 2022 r. o sygn. akt VI GC 156/19 w zakresie zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 listopada 2023 r. sygn. akt I AGa 124/22 oraz punktu trzeciego ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku do czasu zakończenia postępowania kasacyjnego. Postanowieniem zaś z 28 stycznia 2025 r. oddalony został wniosek wierzyciela o nadanie klauzuli wykonalności. To w istocie powoduje, że postępowanie jako całość nie jest zakończone, tj. pozostaje w toku. Zdaniem Sądu Najwyższego w tej sprawie, zwłoka szesnastu miesięcy w sporządzeniu uzasadnienia łącznie z zastosowaniem wstrzymania wykonania wyroku, przyczyniły się do opóźnienia w jego egzekucji oraz do nieuzasadnionego wydłużenia czasu na rozpoznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Ochrona uczestników postępowania sądowego przed ekscesywnymi opóźnieniami proceduralnymi, jako cel skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2025 r. , I NSP 53/25

Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie dokonał interpretacji ustawy o skardze na przewlekłość postępowania poprzez pryzmat przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), stanowiących jej podstawową perspektywę interpretacyjną (art. 1 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość; zob. również postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18), przyjąć należy, że zasadniczym celem skargi na

przewlekłość postępowania jest zapewnienie ochrony uczestnikom postępowania sądowego przed ekscesywnymi opóźnieniami proceduralnymi. Jednocześnie przyjmuje się, że właściwa reakcja na przewlekłość postępowania obejmuje obok stwierdzenia, że doszło do naruszenia prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, podjęcie adekwatnych środków dla usunięcia skutków przewlekłości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2019 r., I NSP 88/18). W sposób oczywisty, cel ten nie może zostać zrealizowany w sytuacji, gdy postępowanie, którego dotyczy skarga, zostało zakończone, co też ma miejsce w sprawie niniejszej.

Długie oczekiwanie na sporządzenie uzasadnienia jest naruszeniem przepisów procedury karnej, ale nie w każdym przypadku powoduje automatycznie przewlekłość postępowania.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2025 r., I NSP 25/25

Sąd Najwyższy uznał skargę na przewlekłość postępowania, wniesioną w niniejszej sprawie po wydaniu wyroku sądu drugiej instancji, za niedopuszczalną.

Sąd Najwyższy stwierdził, że brak uzasadnienia nie wpłynął na tok postępowania sądów dwóch instancji w tej sprawie, bowiem zarówno wyrok Sądu Okręgowego, jak i wyrok Sądu Apelacyjnego, zostały wydane w rozsądnych terminach. Choć uzasadnienie jest częścią orzeczenia, to z punktu widzenia toku postępowania taki brak nie stanowi przeszkody do jego zakończenia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji nie uniemożliwia wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia do Sądu Najwyższego. Co istotne w tej sprawie, kasacji nie wniesiono.

W związku z tym nie można utożsamiać długiego czasu na sporządzenie uzasadnienia wyroku przez sąd drugiej instancji z przewlekłością postępowania jako całości, do której to oceny ma zastosowanie ustawa o skardze na przewlekłość postępowania. Długi czas oczekiwania na sporządzenie uzasadnienia przez sąd drugiej instancji, tj. czas przekraczający 14 dni przewidziany przez k.p.k., jest naruszeniem przepisów procedury karnej, ale nie w każdym przypadku musi

automatycznie powodować przewlekłość toku postępowania, bowiem z tego punktu widzenia, dla takiej jego oceny istotne są czynności podejmowane przed wydaniem wyroku i ich wpływ na uzyskanie orzeczenia sądu drugiej instancji w rozsądnym terminie.

5. Sprawy wyborcze (repertorium NSW)

Uchwała o odrzuceniu sprawozdania finansowego komitetu wyborczego nie stanowi wystarczającej przesłanki odrzucenia sprawozdania partii politycznej

Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2025 r., I NSW 59/24

Postanowieniem z 21 stycznia 2025 r., I NSW 59/24, Sąd Najwyższy uznał za zasadną skargę jednej z partii politycznych na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania tej partii o źródłach pozyskania środków finansowych, w tym o kredytach bankowych i warunkach ich uzyskania oraz o wydatkach poniesionych ze środków jej funduszu wyborczego w 2023 r.

Podstawą podjęcia zaskarżonej uchwały o odrzuceniu sprawozdania finansowego partii było stanowisko, jakie PKW zajęła we wcześniejszej uchwale, w której uznała za niezgodny z prawem sposób finansowania Komitetu Wyborczego tej partii, uczestniczącego w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych 15 października 2023 r.

Sąd Najwyższy, przy rozpoznaniu odwołania skarżącego od uchwały PKW, za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 38a ust. 2 pkt 8 ustawy o partiach politycznych. Zajmując takie stanowisko, podkreślił, że prawo nie przewiduje podstawy odrzucenia sprawozdania finansowego partii w postaci wcześniejszej uchwały PKW, odrzucającej sprawozdanie finansowe jej komitetu wyborczego, mimo że ustawodawca wskazał te same przesłanki odrzucenia, zarówno jednego, jak i drugiego sprawozdania. Sama w sobie, uchwała o odrzuceniu sprawozdania finansowego komitetu wyborczego nie stanowi wystarczającej przesłanki odrzucenia sprawozdania partii politycznej. Na PKW ciążył obowiązek zbadania okoliczności ewentualnego przyjęcia niedozwolonych korzyści niemajątkowych, czego w omawianej sprawie PKW całkowicie zaniechała, powołując się jedynie - w nader lakoniczny sposób - na wcześniejszą uchwałę dotyczącą finansowania KW PiS i zaniechawszy w ogóle przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że obowiązek szczególnie starannego uzasadnienia decyzji o odrzuceniu sprawozdania finansowego partii podejmowanej na podstawie art. 144 § 1 pkt 3 lit. e k.wyb. Zauważył przy tym, że w dotychczasowej praktyce stosowania tego przepisu nie uwzględniano jakichkolwiek działań organów władzy publicznej (i osób sprawujących funkcje publiczne) podejmowanych w okresie kampanii wyborczej, które mogły przynosić ewentualne korzyści wyborcze któremukolwiek komitetowi wyborczemu lub wpływać negatywnie na postrzeganie któregośkolwiek komitetu wyborczego. W ocenie Sądu Najwyższego – w przypadku zmiany tej utrwalonej praktyki stosowania przepisów prawa, to na PKW spoczywa obowiązek szczególnie wnikliwej argumentacji i dokonywania precyzyjnej wykładni przepisów.

Ponadto, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że PKW zobowiązana jest w sposób rzetelny zebrać materiał dowodowy dokonując jego weryfikacji i na tej podstawie dokonać ustaleń faktycznych. PKW winna wskazać, jakie konkretne fakty zostały wywiedzione z zebranego materiału dowodowego. Przysługująca jej możliwość dokonywania swobodnej oceny dowodów w żadnym wypadku nie oznacza dowolności w podejmowanych rozstrzygnięciach, które każdorazowo muszą być wyczerpująco uzasadnione.

Prawo sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych do rozstrzygania spraw pozostających w jej właściwości

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2025 r., I NSW 11/25

Postanowieniem z 14 maja 2025 r., I NSW 11/25, Sąd Najwyższy odrzucił skargę jednego z komitetów wyborczych na uchwałę Państwowej Komisji w sprawie sprawozdania finansowego z wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w dniu 15 października 2023 r.

Skarga wywiedziona została przez podmiot do tego nieuprawniony, co stanowiło przyczynę jej odrzucenia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia wskazał, że żadne z orzeczeń sądów lub trybunałów międzynarodowych w sprawach polskich nie zakwestionowało statusu jakiegokolwiek sędziego. Wskazał ponadto, że zgodnie z art. 26 § 1 pkt 2 *in fine* u.SN, do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznawanie spraw, w których złożono środki odwoławcze od uchwał Państwowej Komisji Wyborczej. Żaden z wyroków nie wpłynął na przedmiotową regulację, zaś ewentualne zmiany ustawowe nie stały się jak dotąd nawet przedmiotem prac parlamentarnych.

Dokumenty z wyborów są przekazywane do archiwów państwowych i mogą być udostępniane, każda zaś informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej i podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w ustawie

Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2025 r., I NSW 13/25

Postanowieniem z 16 kwietnia 2025 r., I NSW 13/25, Sąd Najwyższy oddalił odwołanie pełnomocnika jednego z komitetów wyborczych kandydata na Prezydenta RP od uchwały Państwowej Komisji Wyborczej odmawiającej rejestracji kandydata.

Państwowa Komisja Wyborcza zaskarżoną w sprawie uchwałą odmówiła rejestracji jednego z kandydatów na Prezydenta RP w wyborach, zarządzonych na 18 maja 2025 r., z powodu niedołączenia do zgłoszenia wykazu co najmniej 100 000 obywateli popierających jego zgłoszenie.

Skarżący, wnosząc odwołanie od powyższej uchwały, zakwestionował uznanie 15 352 podpisów za nieprawidłowo złożone z uwagi na błędy w adresie twierdząc, że dane adresowe na listach były wystarczające do weryfikacji tego, czy osoby tam podpisane miały prawo wybierania do Sejmu RP, gdyż pozwalał na to nr PESEL.

Sąd Najwyższy wskazał, że art. 303 § 1 pkt 3 k.wyb. jasno stanowi, że do zgłoszenia kandydata załącza się wykaz podpisów obywateli popierających zgłoszenie, zawierający – oprócz własnoręcznego podpisu – czytelne wskazanie

imienia (imion) i nazwiska, adresu zamieszkania, daty udzielenia poparcia oraz numeru ewidencyjnego PESEL obywatela udzielającego poparcia. Z tej przyczyny jako niezasadny Sąd Najwyższy uznał zarzut skarżącego kwestionujący decyzję PKW uznającą 15 352 podpisów za nieprawidłowo złożone ze względu na wady dotyczące adresu zamieszkania.

Sąd Najwyższy nie podzielił też zarzutu naruszenia art. 127 ust. 1 i 3 Konstytucji RP przez zastosowanie unormowań art. 303 § 1 pkt w zw. z art. 5 pkt 9 i 14 k.wyb., które na mocy art. 127 ust. 7 uszczegóławiają przepisy Konstytucji RP. W świetle tego ostatniego przepisu, dopiero łączne zestawienie norm konstytucyjnych i wydanych na ich podstawie norm ustawowych pozwala ustalić, jakie obowiązki ciążą na PKW i tym samym, jaki jest zakres jej prawnego umocowania przy weryfikacji poparcia dla kandydata.

Sąd Najwyższy przyznał natomiast rację skarżącemu, który stwierdził, że PKW działała niezgodnie z obowiązującym prawem, odmawiając wydania mu kopii protokołów z liczenia podpisów. Ustawodawca nakłada na PKW obowiązek udostępnienia ww. dokumentów, który wynika z art. 8 § 1 k.wyb. oraz art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Sąd Najwyższy podkreślił, że w świetle tego pierwszego przepisu dokumenty z wyborów są przekazywane do archiwów państwowych i mogą być udostępniane, zaś w świetle drugiego przepisu każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy i podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w ustawie.

W pełni dopuszczalne jest wykorzystanie dokumentu mObywatel obsługiwane w aplikacji mObywatel do stwierdzenie tożsamości wyborcy

Postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2025 r., I NSW 19/25

W dniu 7 maja 2025 r. Sąd Najwyższy rozpoznał skargę pełnomocnika wyborczego jednego z komitetów wyborczych kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23

kwietnia 2025 r. w sprawie wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy uznał skargę za zasadną w części, w zakresie dotyczącym pkt. 43 ppkt 1 załącznika do ww. uchwały.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w punkcie tym została opisana procedura potwierdzania tożsamości na podstawie aplikacji mObywatel.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w pełni dopuszczalne jest wykorzystanie dokumentu mObywatel obsługiwanego w aplikacji mObywatel do stwierdzenia tożsamości wyborcy, w tym stwierdzeni tożsamości wyborcy, o którym stanowi art. 52 § 1 k.wyb, może być dokonane na podstawie dokumentu mObywatel w sposób, o którym mowa w art. 9 ust. 2 pkt 4 i 5 ustawy o aplikacji mObywatel, tj. poprzez weryfikację zabezpieczeń wizualnych tego dokumentu (pkt 4) oraz poprawność funkcjonowania usługi pozwalającej na obsługę tego dokumentu (pkt 5).

Sąd Najwyższy zważył przy tym, że w judykaturze rozstrzygnięto już, że ustalenie tożsamości wyborcy na podstawie mTozsamosci (poprzedzającej aplikację mObywatel) wypełnia dyspozycję art. 52 § 1 Kodeksu wyborczego (zob. postanowienie z 13 maja 2019 r., I NSW 4/19). Zdaniem Sądu Najwyższego, norma kodeksowa art. 52 § 1 k.wyb. odnosi się do dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości, nie zaś dokumentu stwierdzającego tożsamość. Posłużenie się tak obszernym pojęciem było niewątpliwie działaniem zamierzonym, mającym na celu zapewnienie możliwości jego szerokiej interpretacji, z pewnością wykraczającej poza jeden wskazany dokument, tj. dowód osobisty (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2019 r., I NSW 4/19). Znajduje to także potwierdzenie w doktrynie, gdzie zwraca się uwagę, że „Kodeks wyborczy, posługując się w art. 52 § 1 pojęciem dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości, wyraża intencję ustawodawcy, aby obejmować nim jak najszerszą kategorię dokumentów”.

Sąd Najwyższy stwierdził, że w celu weryfikacji tożsamości wyborcy możliwe jest użycie wszelkich dokumentów, niezależnie od ich formy – o ile umożliwiają one jednoznaczne stwierdzenie tej tożsamości. W przypadku jednak, gdy dane są wyświetlane na ekranie urządzenia należącego do wyborcy, konieczne jest

zastosowanie właściwych środków, które umożliwiają potwierdzenie przez Komisję, że wyświetlane na ekranie urządzenia dane są wiarygodne, bezpieczne i aktualne. Wytyczne powinny natomiast zawierać jasny i zrozumiały opis tego rodzaju środków.

W ocenie Sądu Najwyższego, treść pkt 43 ppkt 1 Wytycznych nie spełniał tego wymogu, na co wskazywała już sama okoliczność, że PKW następnie (już po wydaniu Wytycznych) skierowała do przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych pismo, w którym „w związku z wątpliwościami dotyczącymi pkt 43 ppkt 1 Wytycznych”, zawierało szczegółową instrukcję weryfikacji danych dokumentu elektronicznego mDowód w aplikacji mObywatel. Poza tym porównanie treści pkt 43 ppkt 1 Wytycznych z treścią instrukcji zawartej w ww. piśmie prowadziło do wniosku, iż treść Wytycznych nie była wystarczająca dla zapewnienia możliwości potwierdzenia przez Komisję, że wyświetlane na ekranie urządzenia dane wyborcy są wiarygodne, bezpieczne i aktualne.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy uznał skargę za zasadną w części, w zakresie pkt 43 ppkt 1 Wytycznych, ze względu na to, że nie zostały w nim zawarte szczegółowe wskazówki dotyczące weryfikacji danych elektronicznego mDowodu wyborcy w aplikacji mObywatel, zabezpieczeń wizualnych oraz poprawności funkcjonowania usługi pozwalającej na obsługę tego dokumentu, konieczne dla zapewnienia możliwości potwierdzenia przez Komisję, że wyświetlane na ekranie urządzenia dane wyborcy są wiarygodne, bezpieczne i aktualne. Sąd Najwyższy podkreślił, że konieczność ich doprecyzowania została przez PKW dostrzeżona już po wydaniu Wytycznych. Zamiast jednak dokonać zmiany Wytycznych, poprzez ich uzupełnienie w przedmiotowym zakresie, PKW nadała im postać pisma zaadresowanego do Przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych, z prośbą o przekazywanie informacji zawartych w tym piśmie, podczas szkoleń, obwodowym komisjom wyborczym, co z jednej strony potwierdzało deficyt samych Wytycznych w tym zakresie, z drugiej zaś – poprzez nadanie im formy pisma – stanowiło ominięcie prawem wymaganej formy uchwały, a w ostatecznym rezultacie pozbawiało podmioty uprawnione możliwości złożenia skargi w trybie art. 161 a § 1 zd. 1 k. wyb., gdyby ich treść budziła wątpliwości.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uwzględnienie powyższego zarzutu oznaczało, że PKW ma obowiązek zmienić Wytyczne w zakresie pkt. 43 ppkt 1 Wytycznych poprzez

uzupełnienie zawartych w nim wyjaśnień o szczegółowe wskazówki dotyczące weryfikacji danych elektronicznego mDowodu wyborcy w aplikacji mObywatel, zabezpieczeń wizualnych oraz poprawność funkcjonowania usługi pozwalającej na obsługę tego dokumentu, konieczne dla zapewnienia możliwości potwierdzenia przez Komisję, że wyświetlane na ekranie urządzenia dane wyborcy są wiarygodne, bezpieczne i aktualne.

Niedopuszczalne jest posługiwanie się przez osoby podające się za obserwatorów społecznych odwzorowaniami cyfrowymi zaświadczenia opatrzonymi własnoręcznym podpisem (w formie skanu)

Postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2025 r., I NSW 18/25

W postanowieniu z 7 maja 2025 r., I NSW 18/25, wydanym w przedmiocie skargi pełnomocnika wyborczego jednego z komitetów wyborczych na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 kwietnia 2025 r. w sprawie wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r., Sąd Najwyższy uznał skargę za zasadną w części, w zakresie pkt 17 załącznika do ww. uchwały w odniesieniu do zdania „Zaświadczenie może zostać przedstawione jako jego odwzorowanie cyfrowe opatrzone własnoręcznym podpisem (w formie skanu)”.

Sąd Najwyższy za zasadne uznał zastrzeżenia sformułowane wobec dopuszczalności posługiwania się przez osoby podające się za obserwatorów społecznych odwzorowaniami cyfrowymi zaświadczenia opatrzonymi własnoręcznym podpisem (w formie skanu). Sąd Najwyższy podkreślił, że forma ta nie daje bowiem gwarancji autentyczności zawartych w niej danych i może prowadzić do manipulacji w zakresie treści zaświadczenia oraz do nadużyć w postaci uczestnictwa w charakterze obserwatora społecznego osób nieuprawnionych. W konsekwencji skutkować może to fikcją kontroli społecznej nad wyborami, jak również potencjalnie innymi naruszeniami, polegającymi m.in. na dopuszczeniu do nieograniczonego dostępu do lokalu wyborczego osób nieuprawnionych. Sąd

Najwyższy podkreślił przy tym, że późniejsza weryfikacja, jak i wykazanie udziału osoby nieuprawnionej w obserwacji wyborów będzie w praktyce niemożliwe ze względu na to, iż wskazane zaświadczenie jest przedstawiane członkom komisji jedynie do wglądu.

Instytut nie posiada legitymacji czynnej do składania protestu wyborczego

Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2025 r., I NSW 23/25

Postanowieniem z 4 czerwca 2025 r., I NSW 23/25, Sąd Najwyższy pozostawił protest bez dalszego biegu z uwagi na wniesienie go przez osobę nieuprawnioną (instytut) oraz przed terminem.

Sąd Najwyższy wskazał, że przedmiotowy protest wniesiony został przez dyrektora jednego z instytutów badań społecznych i politycznych, w imieniu tegoż instytutu. Natomiast, zgodnie z treścią art. 82 § 4 k.wyb. protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania, czyli osoba fizyczna uprawniona do głosowania. W kontekście powyższego, Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że instytut bez wątpienia jest podmiotem, który ze swej natury nie ma legitymacji czynnej do składania protestu wyborczego, bowiem nie jest wyborcą. Sąd Najwyższy uznał zatem, iż protest wyborczy wniesiony został przez osobę do tego nieuprawnioną.

Obserwator Komitetu Obrony Demokracji nie ma legitymacji czynnej do składania protestu wyborczego

Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2025 r., I NSW 139/25

Postanowieniem z 17 czerwca 2025 r., I NSW 139/25, Sąd Najwyższy pozostawił protest bez dalszego biegu z uwagi na fakt, że został on wniesiony przez osobę nieuprawnioną – Obserwatora KOD.

Sąd Najwyższy wskazał, iż przedmiotowy protest wniesiony został przez osobę fizyczną jako Obserwatora w Wyborach Prezydenckich RP Komitetu Obrony Demokracji przy jednej z obwodowych komisji, na dowód czego załączono do protestu podpisany dokument formularza obserwacji wyborów potwierdzający, że w dniu ponownego głosowania w wyborach prezydenckich 1 czerwca 2025 r. w ww. komisji wnoszący protest pełnił funkcję obserwatora i protest wnosi jako obserwator, co potwierdza także treść samego protestu i zawarte w nim zarzuty. Natomiast, zgodnie z treścią art. 82 § 4 k. wyb., protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania. Prawo wniesienia protestu przysługuje również przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu (art. 82 § 5 k. wyb.). Wobec powyższego, Obserwator w Wyborach Prezydenckich RP Komitetu Obrony Demokracji bez wątpienia jest podmiotem, który nie ma legitymacji czynnej do składania protestu wyborczego, zgodnie z przywołanymi przepisami. Sąd Najwyższy uznał tym samym, że protest wyborczy wniesiony został przez osobę do tego nieuprawnioną.

Protest wyborczy w formie dokumentu elektronicznego z podpisem elektronicznym nie spełnia warunków określonych w art. 321 § 1 k.wyb.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2025 r., I NSW 49/25

Postanowieniem z 10 czerwca 2025 r., I NSW 49/25, Sąd Najwyższy pozostawił protest bez dalszego biegu z uwagi na wniesienie go w formie dokumentu elektronicznego z podpisem elektronicznym.

Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 321 § 1 k.wyb. protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 14 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej

wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego. Warunki formalne wniesienia protestu wyborczego są zatem ściśle określone. Nie ma możliwości wniesienia protestu wyborczego w formie innej niż pisemna. Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że protest wyborczy jest złożony „na piśmie”, jeśli został utrwalony pisemnie oraz opatrzony został własnoręcznym podpisem protestującego. Tego wymagania nie spełnia podpis na proteście przesłanym faksem, który jest tylko kopią tego podpisu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że pismo procesowe złożone w innej formie niż przewidziana przepisem prawa nie wywołuje skutków prawnych. Nie chodzi przy tym o brak formalny pisma, lecz o jego pierwotny, nieusuwalny brak spowodowany użyciem nieautoryzowanej techniki. Pismo nadesłane za pośrednictwem platformy ePUAP tak ze względu na formę, jak i jego treść – nie może być potraktowane jako protest wyborczy. Wobec powyższego Sąd Najwyższy stwierdził, że protest wyborczy w formie dokumentu elektronicznego z podpisem elektronicznym nie spełnia warunków określonych w art. 321 § 1 k.wyb.

Podstawowym celem protestu przeciwko ważności wyborów jest ochrona indywidualnych uprawnień wyborcy

Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2025 r., I NSW 2654/25

Postanowieniem z 18 czerwca 2025 r., I NSW 2654/25, pozostawiając protest bez dalszego biegu, Sąd Najwyższy podkreślił, że podstawowym celem protestu przeciwko ważności wyborów jest ochrona indywidualnych uprawnień wyborcy, dlatego też jego zarzuty muszą być konkretne, odnoszące się do ściśle określonej sytuacji dotyczącej danego wyborcy. Co więcej, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wnosi protest. Nie może być zatem tak, że zaledwie uprawdopodobniony post factum własnym oświadczeniem protest będzie odnosił zamierzony skutek. Taka uproszczona ocena byłoby rozwiązaniem

dysfunkcyjnym dla całego procesu wyborczego i mogłaby prowadzić do działań obstrukcyjnych ze strony osób, które nadużywając swego prawa z różnych powodów nie chcą zaakceptować ustalonych wyników wyborów. Konstrukcyjnym warunkiem protestu wyborczego jest zatem takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw lub naruszeń kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku wyborów, które poparte są dowodami, a nadto wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego.

Niedopuszczalne jest uwzględnienie protestu w sytuacji, gdy zaświadczenie zostało wysłane przez konsula, a nie doszło do adresata lub doszło w czasie uniemożliwiający głosowanie

Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2025 r., I NSW 81/25

Postanowieniem z 17 czerwca 2025 r., I NSW 81/25, Sąd Najwyższy wydał opinię, że zarzuty protestu dotyczące niedoręczenia zaświadczenia o prawie do głosowania przez duńskiego operatora pocztowego są bezzasadne.

Sąd Najwyższy wskazał, że czynności konsula dotyczące wyborów nie są czynnościami gwarantowanymi przez prawo międzynarodowe, a system doręczeń za granicą pozostawał i pozostaje poza zakresem oddziaływania polskiego ustawodawcy. Nie jest dopuszczalne uwzględnienie protestu w sytuacji, gdy zaświadczenie zostało wysłane przez konsula, a nie doszło do adresata lub doszło w czasie uniemożliwiający głosowanie. W takiej sytuacji z perspektywy ustawowej brak jest przepisu, który mógł zostać naruszony.

Opinia wnoszącego protest, ze swej istoty niepoparta żadnymi dowodami, może być zakwalifikowana wyłącznie jako opinia prywatna, a zarzuty sprowadzające się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach nie mieszczą się w przedmiocie protestu określonym w ustawie

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2025 r., I NSW 9462/25

Postanowieniem z 27 czerwca 2025 r., I NSW 9462/25, Sąd Najwyższy pozostawił protest bez dalszego biegu. W ocenie Sądu Najwyższego, niniejszy protest nie mógł podlegać merytorycznemu rozpoznaniu, ponieważ nie mieścił się w zakresie podstaw wyznaczonych treścią art. 82 § 1 k.wyb.

Sąd Najwyższy wskazał, że wnoszący protest zarzucił, co prawda, naruszenia w zakresie przepisów Kodeksu wyborczego i Kodeksu karnego, lecz miały one charakter abstrakcyjny – nie odnoszący się do konkretnego zdarzenia, którego wnoszący protest byłby świadkiem. Co więcej, wnoszący protest nie przedstawił dowodów, które wskazywałyby, że do przytoczonych przez niego naruszeń rzeczywiście doszło, jak również nie wykazał, iż miały one realny wpływ na wynik głosowania lub wynik wyborów. Sam wnoszący protest kilkakrotnie przyznawał zresztą, że skala przywoływanych przez niego nieprawidłowości była nieznana. Tym samym potwierdził, że nie był w stanie wykazać, iż nawet w przypadku ich wystąpienia mogły one mieć wpływ na wynik głosowania i wynik wyborów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się tymczasem, że opinia wnoszącego protest, ze swej istoty niepoparta żadnymi dowodami, może być zakwalifikowana wyłącznie jako opinia prywatna, a zarzuty sprowadzające się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach nie mieszczą się w przedmiocie protestu określonym w ustawie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., I NSW 206/19). Co więcej, osoba wnosząca protest nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w kraju lub za granicą, o których protestujący jedynie słyszał. Przyjęty w Kodeksie wyborczym model protestów wyborczych polega bowiem na sprawowaniu

przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności wyborów. Brak natomiast podstaw prawnych do prowadzenia w tym zakresie kontroli abstrakcyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19).

Postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie zainicjowanej protestami sporządzonymi według wzoru i instrukcji posła Romana Giertycha

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2025 r., I NSW 208/25

Postanowieniem z 27 czerwca 2025 r., I NSW 208/25, Sąd Najwyższy pozostawił bez dalszego biegu grupę blisko 50 tys. protestów wyborczych o identycznej treści, które sporządzone zostały według wzoru przygotowanego przez posła Romana Giertycha. Protesty te, ze względu na ich identyczną treść, zostały rozpatrzone wspólnie.

Przystępując do rozpoznawania protestów wyborczych, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności badał kwestię spełnienia warunków formalnych protestów wyborczych. Znaczna grupa protestów złożonych w tej sprawie obarczona była nieusuwalnymi brakami formalnymi pisma procesowego, polegającymi na: niewskazaniu numeru PESEL lub podaniu niekompletnego lub nadmiarowego ciągu cyfr, podaniu numeru PESEL nieodpowiadającego imieniu i nazwisku osoby składającej protest, wniesieniu protestu przez osobę nie będącą wyborcą (małoletni), nieoznaczeniu lub niepełnym oznaczeniu adresu zamieszkania, nieumieszczeniu podpisu na proteście, złożeniu kserokopii protestu, złożeniu protestu po terminie, niewskazaniu pełnomocnika do doręczeń w kraju, w odniesieniu do protestów składanych za granicą.

Szczególnie liczną grupą były protesty niezawierające danych identyfikacyjnych wnoszącego protest. Braki te polegały na: podaniu nieczytelnego imienia lub nazwiska, podaniu jedynie inicjału imienia, podaniu jedynie nazwiska, opatrzeniu protestu nieczytelnym podpisem, w skrajnych przypadkach jedynie parafką.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w odniesieniu do tej grupy można było dostrzec pewną zależność pomiędzy wzorem opublikowanym w przestrzeni publicznej, a

popelnianymi błędami. Otóż wzór ten zawierał miejsce na podpis, adres i numer PESEL, nie zawierał natomiast odrębnej rubryki na podanie imienia i nazwiska. W rezultacie w rubryce oznaczonej jako „podpis” dochodziło do popelniania wyżej wskazanych błędów formalnych, uniemożliwiając ustalenie danych osobowych osoby wnoszącej protest.

Stwierdzenie braków formalnych pisma procesowego obligowało Sąd Najwyższy do pozostawienia protestów bez dalszego biegu.

Agitacja wyborcza poprzez umieszczenie symboli religijnych w lokalach wyborczych

Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2025 r., I NSW 156/25

Postanowieniem z 24 czerwca 2025 r., I NSW 156/25, Sąd Najwyższy pozostawił protest bez dalszego biegu. Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut naruszenia art. 494 § 1 pkt 4 k.wyb. poprzez prowadzenie agitacji wyborczej w dniu wyborów rozumianej jako oddziaływanie na wyborców poprzez symbole religijne umieszczone w lokalu wyborczym, nie wypełnia normy prawnej zawartej w treści art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb. Po pierwsze, agitacja w lokalu wyborczym stanowi wykroczenie skierowane przeciwko wyborom, a nie należy do katalogu przestępstw wyodrębnionych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, a po drugie, nie sposób wykazać wpływu nawet tak mylnie postrzeganej agitacji na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów. Przedstawiona konstrukcja zarzutów nie pozwala również na uznanie, że w związku z wyborami prezydenckimi doszło do tzw. „deliktu wyborczego”, o którym mowa w art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego, tj. naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Zdaniem Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 48 § 2 k.wyb. w kontekście symboli religijnych widniejących w lokalach wyborczych i kojarzonych z osobą Karola Nawrockiego, okazał się całkowicie chybiony. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że po pierwsze, przepis powyższy w zakresie wyposażenia lokali wyborczych zawężony jest wyłącznie do kwestii

obwieszczeń urzędowych, a nie całościowego ich urządzenia. Po drugie, nie sposób było również wykazać wpływu takich symboli na wynik wyborów. Protestujący odniósł się bowiem jedynie do hipotetycznego wpływu znaków religijnych widniejących w lokalach wyborczych na wynik wyborów i wygraną kandydata o poglądach konserwatywnych, odwołującego się w swoich wystąpieniach kampanijnych do wartości religijnych. Nie dostarczył przy tym dowodów innych, aniżeli z nagrania umieszczonego na platformie Facebook, które potwierdzało wyłącznie fakt cytowania przez Karola Nawrockiego treści Pisma Świętego podczas kampanii prezydenckiej. W oparciu o tak przedstawiony dowód nie można było wywodzić wniosku, że symbole religijne umieszczone w lokalach wyborczych w powiązaniu z wygaszanymi przez kandydata treściami mogły mieć wpływ na wynik wyborów. Wnioskowanie takie, zdaniem Sądu Najwyższego, było niedopuszczalne, miało charakter abstrakcyjny i całkowicie hipotetyczny. Nie można było wykazać w żaden miarodajny, obiektywny sposób nawet przy użyciu wnioskowanych przez protestującego dowodów z opinii biegłych - wpływu tak rozumianej „agitacji w lokalu wyborczym” na wynik wyborów prezydenckich.

Osoba chora neurologicznie na chorobę Alzheimera, która nie została ubezwłasnowolniona prawomocnym orzeczeniem sądu ma prawo do oddania głosu

Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2025 r., I NSW 92/25

Postanowieniem z 25 czerwca 2025 r., I NSW 92/25, Sąd Najwyższy wyraził opinię, że niezasadne były zarzuty protestu poniesione przez wnoszącą protest, działającą jako pełnomocnik swojego ojca, że nie mógł on w sposób świadomy uczestniczyć w głosowaniu i z uwagi na to, komisja nie powinna wydawać mu karty do głosowania.

Sąd Najwyższy w prezentowanym orzeczeniu wskazał, że zgodnie z art. 10 § 2 pkt 3 k.wyb. nie ma prawa wybierania osoba, która została ubezwłasnowolniona prawomocnym orzeczeniem sądu. Wobec powyższego wyłącznie zły stan zdrowia nie

stanowi podstawy do utraty tego prawa, zaś z przedstawionych do protestu dowodów, nie wynikało, by ojciec wnoszącej protest został ubezwłasnowolniony. Tym samym, jeżeli faktycznie się stawił w lokalu wyborczym i znajdował się na liście wyborców, to członkowie komisji byli zobowiązani do wydania mu karty do głosowania.

Na marginesie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wnosząca protest w żaden sposób nie wykazała, że w istocie taka karta do głosowania została wydana jej ojcu i wziął on faktycznie udział tego dnia w głosowaniu. Tym samym Sąd Najwyższy wskazał, że wnosząca protest nie wykazała jak podnoszone przez nią ewentualne naruszenia procedury przez członków komisji wpłynęły na wynik wyborów.

Oględziny kart do głosowania

Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2025 r., I NSW 9645/25

W dniu 28 czerwca 2025 r. Sąd Najwyższy rozpoznał protest pełnomocnika wyborczego jednego z komitetów Wyborczych Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy uwzględniając wyniki dowodów z oględzin kart do głosowania przeprowadzonych we wskazanych w proteście 13 Obwodowych Komisjach Wyborczych uznał, że we wszystkich tych komisjach doszło do nieprawidłowości.

W przypadku 10 Obwodowych Komisji Wyborczych wskazanych w proteście wyborczym potwierdzone zostały nieprawidłowości w sporządzeniu protokołu głosowania polegające na przenoszeniu prawidłowo policzonych głosów do protokołu poprzez przypisanie głosów jednego kandydata drugiemu kandydatowi. Powyższe zdaniem Sądu Najwyższego oznaczało, że doszło do naruszenia art. 75 § 2 k.wyb.

W przypadku pozostałych 3 obwodowych komisji wyborczych doszło do nieprawidłowości zaistniałych na etapie liczenia głosów, przy czym w 2 komisjach polegały one na dołożeniu pakietu kart z głosami oddanymi na Rafała Trzaskowskiego do pakietu kart z głosami oddanymi na Karola Nawrockiego.

W jednej z komisji doszło do nieprawidłowości z powodu omyłek w liczeniu głosów na niekorzyść obu kandydatów. W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał, że doszło do naruszenia przepisów art. 71 § 1 k.wyb.

W konsekwencji, Sąd Najwyższy wyraził opinię, że zarówno zarzuty protestu co do nieprawidłowości w sporządzeniu protokołu głosowania w 10 Obwodowych Komisjach Wyborczych, jak też zarzuty protest odnośnie nieprawidłowości zaistniałych na etapie liczenia głosów w 3 Obwodowych Komisjach Wyborczych, były zasadne, ale stwierdzone naruszenia nie miały wpływu na wynik wyborów, bowiem różnica głosów pomiędzy kandydatami, zgodnie z Obwieszczeniem PKW z 2 czerwca 2025 r o wynikach ponownego głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wynosiła 369 591 głosów (tj. 1,68% ważnych głosów oddanych na obu kandydatów), natomiast w wyniku stwierdzonych naruszeń przepisów Kodeksu wyborczego we wszystkich 13 obwodowych komisjach wyborczych doszło łącznie do błędnego wpisania lub policzenia blisko 2,5 tys. ważnych głosów (Karolowi Nawrockiemu przypisano o 2425 głosów za dużo, natomiast Rafałowi Trzaskowskiemu o 2424 głosy za mało).

W pozostałym zakresie Sąd Najwyższy pozostawił protest bez dalszego biegu.

Oględziny kart do głosowania

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2025 r., I NSW 244/25

W sprawie protest został złożony przez wyborcę, który był jednocześnie obserwatorem społecznym.

Sąd Najwyższy stwierdził, że protest został złożony przez legitymowany do tego podmiot bowiem wnoszący protest wyraźnie wskazał, że protest składa jako wyborca, którego nazwisko w dniu głosowania było umieszczone w spisie wyborców jednej z obwodowych komisji wyborczych, a nie wyłącznie jako obserwator społeczny.

Odnosząc się z kolei do dowodu z oględzin kart do głosowania przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej przez Sąd Najwyższy wskazał, że doszło do naruszenia przepisów kodeksu wyborczego dotyczących głosowania,

ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb. Na jego podstawie Sąd Najwyższy ustalił, że w pliku kart do głosowania z głosami ważnymi oddanymi na Karola Tadeusza Nawrockiego znajdowała się jedna karta z głosem ważnym oddanym na Rafała Kazimierza Trzaskowskiego. Głos ten należało zatem odjąć od liczby głosów oddanych na Karola Tadeusza Nawrockiego i dopisać do liczby głosów oddanych na Rafała Kazimierza Trzaskowskiego. Tym samym w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 20 w Zabrzu liczba ważnych głosów oddanych w ponownym głosowaniu w wyborach Prezydenta RP 1 czerwca 2025 r. wynosiła: Karol Tadeusz Nawrocki – 542 głosy, Rafał Kazimierz Trzaskowski – 683 głosy. Różnica między kandydatami to 141 głosów (z protokołu wynikało, że to 139 głosów).

W oparciu o powyższe Sąd Najwyższy wyraził opinię, że chociaż stwierdzona nieprawidłowość wpływa na wynik głosowania (konkretną liczbę głosów kandydatów), to – wobec różnicy głosów między kandydatami – nie miała wpływu na wynik wyborów w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.

Zarzut dotyczący wzrostu liczby tzw. „głosów nieważnych” w ponownym głosowaniu

Postanowienie Sądu Najwyższego z 130 czerwca 2025 r., I NSW 334/25

W powołanej sprawie, rozpoznając protest wyborczy, Sąd Najwyższy odniósł się m.in. do zarzutu dotyczącego wzrostu liczby tzw. „głosów nieważnych” w ponownym głosowaniu. Zauważył, że w pierwszym głosowaniu udział wzięło 19 603 784 wyborców, a 7 665 183 spośród nich nie oddało swojego głosu na żadnego z kandydatów biorących udział w ponownym głosowaniu. Sąd Najwyższy zaznaczył, że nie jest wykluczone, iż duża część wyborców wyraziła swój sprzeciw wobec takiego rozkładu głosów oraz brak poparcia dla dwóch kandydatów w ponownym głosowaniu właśnie poprzez oddanie głosu nieważnego. Na tej podstawie Sąd Najwyższy stwierdził, że nie sposób było ustalić, iż doszło do jakiegokolwiek fałszerstwa kart do głosowania wyłącznie na podstawie danych liczbowych. Wskazał nadto, że liczba

głosów nieważnych w ponownym głosowaniu 1 czerwca 2025 r. nie odbiegała od liczby głosów nieważnych oddanych we wcześniejszych wyborach Prezydenta RP na potwierdzenie czego przywołał dane pochodzące z obwieszczeń Państwowej Komisji Wyborczej dotyczące liczby głosów nieważnych w latach 2020-1995 i porównał je do liczby głosów nieważnych oddanych w wyborach Prezydenta RP w 2025 r.

Głosowanie korespondencyjne

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2025 r., I NSW 3489/25

Postanowieniem z 27 czerwca 2025 r. Sąd Najwyższy w sprawie I NSW 3489/25 wyraził opinię o niezasadności zarzutu protestu.

W sprawie skarżący podniósł, że w związku z ustawowym uprawnieniem umożliwiającym mu głosowanie korespondencyjne z powodu osiągnięcia ustawowego wieku, zgłosił on chęć zagłosowania w taki sposób wyborach prezydenckich, zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r. Skarżący zaznaczył zarazem, że w spisie wyborców był on oznaczony jako odbiorca pakietu wyborczego do głosowania korespondencyjnego. Z takiej też formy głosowania skorzystał on w pierwszej turze wyborów. W drugiej turze wyborów okazało się to jednak niemożliwe z przyczyn od niego niezależnych. Skarżący wyjaśnił mianowicie, że 26 maja 2025 r. – w związku z tym, że nie przebywał on w tym czasie w swoim miejscu zamieszkania - listonosz pozostawił w jego skrzynce zawiadomienie z informacją o możliwości odbioru przesyłki, zawierającej pakiet wyborczy do głosowania korespondencyjnego w drugiej turze wyborów, w określonej placówce Poczty Polskiej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie, bez wskazania jednak konkretnej daty, do której można było tę przesyłkę odebrać. Kiedy zaś 30 maja 2025 r. skarżący udał się do odpowiedniej placówki poczty polskiej po odbiór przedmiotowej przesyłki, został on poinformowany przez pracowników tej placówki, że termin odbioru spornej przesyłki upłynął 29 maja 2025 r. Skarżący wyjaśnił także, że po zgłoszeniu sprawy Państwowej Komisji Wyborczej, uzyskał on informację, że może on zagłosować w drugiej turze wyborów osobiście, z którego to prawa ostatecznie skorzystał.

Zdaniem Sądu Najwyższego, analiza treści protestu wyborczego wniesionego przez skarżącego prowadziła do wniosku, że załączając do protestu kopię pisma z Poczty Polskiej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie, stanowiącego odpowiedź na reklamację skarżącego złożoną w związku z opisaną przez niego w proteście sytuacją oraz skan zawiadomienia z 26 maja 2025 r., zawierającego pakiet wyborczy do głosowania korespondencyjnego w drugiej turze wyborów, na którym to dokumencie nie wskazano jednakże konkretnej daty, do której można było odebrać przesyłkę, skarżący w dostatecznym stopniu uprawdopodobnił, że na skutek przeoczenia czy błędu pracownika Poczty Polskiej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie skarżący został pozbawiony prawa do oddania głosu w formie korespondencyjnej w ponownym głosowaniu, które miało miejsce 1 czerwca 2025 r. W ocenie Sądu Najwyższego, nie sposób jednak było uznać, że w omawianym przypadku doszło do naruszenia konkretnego i rzeczywistego interesu skarżącego, skoro - jak sam skarżący przyznał w proteście - oddał on głos w drugiej turze wyborów, korzystając z możliwości głosowania bezpośrednio w lokalu wyborczym. Powyższe czyniło zawarty w proteście zarzut bezzasadnym.

Pozbawienie możliwości oddania głosu

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2025 r., I NSW 10428/25

Postanowieniem z 27 czerwca 2025 r. Sąd Najwyższy w sprawie I NSW 10428/25 wyraził opinię, że zarzut protestu jest zasady, lecz stwierdzone naruszenie nie miało wpływu na wynik wyborów.

W sprawie skarżąca podniosła, że w jej ocenie doszło do popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom i naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, który to czyn polegał na dopuszczeniu, aby podczas drugiej tury wyborów osoba trzecia uzyskała kartę do głosowania poprzez podpisanie się w rubryce danymi skarżącej, wskutek czego skarżąca została pozbawiona możliwości oddania swojego głosu w ponownym głosowaniu. Skarżąca podniosła jednocześnie, że w jej ocenie wskazany czyn miał wpływ na przebieg i wynik głosowania oraz wynik wyborów.

Zdaniem Sądu Najwyższego, analiza treści protestu wyborczego wniesionego przez skarżącą prowadziła do wniosku, że na skutek przeoczenia czy błędu członka jednej z obwodowych komisji wyborczych skarżąca została pozbawiona prawa do oddania głosu w ponownym głosowaniu, które miało miejsce 1 czerwca 2025 r. W ocenie Sądu Najwyższego, skarżąca w dostatecznym stopniu uprawdopodobniła przy tym tą okoliczność, załączając do protestu oryginał zaświadczenia z 1 czerwca 2025 r. wystawionego przez jedną z obwodowych komisji wyborczych o niewydaniu skarżącej karty do głosowania z powodu widniejącego już podpisu w pozycji przeznaczonej na podpis skarżącej. Sąd Najwyższy nie miał tym samym wątpliwości, że protest wyborczy skarżącej i zawarty w nim zarzut są zasadne.

Zdaniem Sądu Najwyższego, powyższe naruszenie nie miało jednak żadnego wpływu na wynik wyborów. Nawet bowiem przy założeniu, że skarżąca zrealizowałaby swoje prawo do oddania głosu w ponownym głosowaniu, to i tak, biorąc pod uwagę ostateczny wynik wyborów Prezydenta RP oraz różnicę między wynikami poszczególnych kandydatów, oscylującą w granicach 370 000 głosów, okoliczność ta nie mogłaby w żaden sposób zmienić wyniku ponownego głosowania i ostatecznego wyniku wyborów Prezydenta RP w 2025 r. Sąd Najwyższy skonkludował zatem, że wskazana przez skarżącą sytuacja miała charakter incydentalny i jednostkowy, wobec czego pozostaje ona bez faktycznego wpływu na wynik wyborów.

6. Pozostałe sprawy (repertorium NWW, NZ)

Niezaskarżalność orzeczeń sądowych wydanych w związku ze skargą na przewlekłość postępowania sądowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2025 r., I NZ 1/25

Sąd Najwyższy odrzucił, jako niedopuszczalne zażalenie na postanowienie Sądu Najwyższego z 4 października 2024 r., I NSP 354/24 odrzucające skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Sąd Najwyższy wskazał, że orzeczenia sądowe wydane w związku ze skargą na przewlekłość postępowania sądowego, o której mowa w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1725, dalej: „u.s.p.p.”) są niezaskarżalne. Oznacza to, iż nie przysługuje od nich środek odwoławczy w postaci zażalenia. Konsekwencją powyższego jest brak możliwości rozpoznania przez sąd zażalenia wniesionego przez skarżącego. Środek ten nie przysługuje od postanowienia sądu, jak też od innych orzeczeń zapadłych w związku ze złożeniem skargi na przewlekłość postępowania sądowego. Sąd Najwyższy zaznaczył, że zgodnie z przepisami u.s.p.p. skarga na przewlekłość przysługuje wyłącznie od postępowań wymienionych w art. 3 u.s.p.p. Katalog ten ma charakter zamknięty, co Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 1 czerwca 2022 r., I NSP 177/22; 11 maja 2022 r., I NSP 134/22; 11 maja 2022 r.; I NSP 101/22; 20 kwietnia 2022 r., I NSP 98/22; 12 września 2019 r.; I NSP 97/19; 8 maja 2020 r., I NSP 47/20). W szczególności nie można skutecznie wnieść skargi na przewlekłość postępowania, którego przedmiotem jest stwierdzenie przewlekłości postępowania

(m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 maja 2022 r., I NSP 134/22; 27 kwietnia 2022 r., I NSP 77/22; 19 stycznia 2022 r., I NSP 266/21; 5 października 2021 r., I NSP 153/21). Przepisy ustawy o skardze na przewlekłość nie przewidują odrębnej skargi na przewlekłość, która sama dotyczy postępowania ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 września 2023 r., I NSP 63/23).

Wykładnia pojęcia bezstronności, niezależności i niezawisłości sędziego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2025 r., I NWW 100/24

Na gruncie ww. orzeczenia Sąd Najwyższy dokonał wykładni pojęcia bezstronności, niezależności i niezawisłości sędziego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w doktrynie i orzecznictwie pojęcia takie jak „niezależność”, „niezawisłość” i „bezstronność” przenikają się wzajemnie i nakładają się na siebie (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 1999 r., K 8/99, OTK 1999, nr 3, poz. 41). W wyroku z 24 czerwca 1998 r., sygn. K. 3/98. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że niezawisłość sędziowska obejmuje szereg elementów, takich jak:

- 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania,
- 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych,
- 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych,
- 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych,
- 5) wewnętrzną niezależność sędziego.

Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie „niezależności” należy odnosić do funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w ogólności (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 20 maja 2020 r., I NWW 9/20; z 3 czerwca 2020 r., I NWW 28/20; z 10 listopada 2020 r., I NWW 64/20; z 30 kwietnia 2021 r., I NWW 91/20). W świetle art. 173 Konstytucji RP sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podnosi się, że „odrębność i niezależność sądów, w rozumieniu art. 173 Konstytucji, zakłada oddzielenie sądownictwa od organów innych władz, tak aby zapewnić sądom pełną samodzielność

w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania. Odrębność taką należy rozumieć jako odrębność organizacyjną, co oznacza, że władza sądownicza jest osobną, autonomiczną strukturą organizacyjną w systemie organów państwa, a także jako odrębność funkcjonalną, co oznacza, że na wymierzanie sprawiedliwości w ramach władzy sądowniczej nie ma wpływu ani władza ustawodawcza, ani władza wykonawcza” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 listopada 2013 r., K 31/12, OTK A 2013, nr 8, poz. 121). Wynika z tego jednoznacznie, że sąd powinien stanowić strukturę niezależną od wpływu czynników społecznych i politycznych. W tym aspekcie ad casum ocenie należy poddać zatem ewentualną zależność sądu, przed którym toczy się postępowanie, od wszelkich organów pozasądowych, w tym władzy ustawodawczej, wykonawczej, a także od organizacji społecznych.

Z kolei pojęcie „niezawisłości” należy odnosić do konkretnego podmiotu sprawującego władzę sądowniczą, a więc do sędziego. Jest ona związana ze sprawowaniem przez sędziów władzy sądowniczej i dotyczy każdego jej elementu. Zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Sędzia powinien zatem podejmować każdą decyzję procesową w sposób w pełni samodzielny i autonomiczny, wyłącznie w oparciu o przepisy prawa i własne sumienie. Sędzia nie może być poddawany naciskom, wytycznym czy nakazom ze strony jakiegokolwiek innego podmiotu.

Pojęcie „bezstronność”, o której stanowi stosowany w niniejszej sprawie art. 41 § 1 k.p.k., oznacza brak uprzedzeń i neutralność wobec stron, a także niekierowanie się przy rozstrzyganiu sprawy względami, które miałyby charakter inny niż merytoryczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2023 r., II NSNc 133/23). Przesłanki te muszą mieć charakter obiektywny i weryfikowalny, to znaczy muszą być możliwe do zweryfikowania z punktu widzenia postronnego obserwatora (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lipca 2024 r., I NWW 161/24). W świetle tego przyjąć należy, że o możliwości wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy nie decyduje samo subiektywne przekonanie strony o braku jego bezstronności, ale faktyczne wystąpienie okoliczności uzasadniających to odczucie (wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2018 r., V CSK 256/17). Także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się istotne znaczenie dwóch wymiarów bezstronności –

wymiaru wewnętrznego, stanowiącego subiektywne przekonanie sędziego i wymiaru zewnętrznego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK 1999, nr 1, poz. 3).

Sąd Najwyższy uznał, że z uwagi na ukształtowanie przepisów dotyczących wyłączenia sędziego przyjąć należy, że wszystkie wnioski, które oparte są na podstawach innych niż zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego, powinny zostać rozpoznane przez sąd powszechny lub Sąd Najwyższy, którego właściwość powinna być ustalana na podstawie przepisów odpowiedniej ustawy procesowej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 20 maja 2020 r., I NWW 9/20; z 25 czerwca 2020 r., I NWW 10/20; z 30 września 2020 r., I NWW 66/20; z 10 listopada 2020 r., I NWW 58/20; z 3 sierpnia 2021 r., I NWW 38/21).